Nr. 32. **Cena 3 kop.** Na stacjach kolejowych 5 kop. **Rok III.**

NOWY Kurjer Łódzki

Dziennik polityczny, społeczny i literacki.

Sobota, dnia 8 lutego 1913 r.

Redakcja i administracja **„Now. Kurjera Łódzkiego“** mieści się w lokalu przy ul. Zachodniej № 87.

Interesowani do redakcji zgłaszać się mogą od 12 do 3 po południu i od 6 do 7 wiecz.

Administracja otwarta od 9 rano do 8 wiecz.

Adres telegraficzny **„Łódź Kurjer“**

Prenumerata w Łodzi wynosi rocznie rb. 6, półrocznie rb. 3, miesięcznie kop. 50.

Za odnoszenie do domu lub przesyłkę pocztową dolicza się 20 kop. miesięcznie.

Za przesyłkę zagranicę dolicza się 60 k. miesięcznie.

Zmiana adresu 20 kop. **Telefonu № 253.**

Cena ogłoszeń: I-sza strona **50** kop. za wiersz lub jego miejsce, nadesłane **50** kop. nekrologi i reklamy **15** kop., ogłoszenia zwyczajne **10** kop. Drobne ogłoszenia **1½** kop. za wyraz.

Ogłoszenia zamiejscowe: I strona 50 kop., reklamy po 20 k., zwycz. 12 k. za wiersz petitowy lub jego miejsce.

Rękopisów nadesłanych redakcja nie zwraca, za artykuły nieoznaczone z góry ceną, honorarjów administracja **wypłacać nie będzie.**

Agentury: w Łodzi Biuro ogłoszeń „Promień“, Piotrkowska 81; w Pabjanicach A. Wadzyński, Zamkowa 23; w Zgierzu: Nowy Rynek, kiosk Aleksandra Lecha

WYŁĄCZNE PRAWO przyjmowania ogłoszeń w Rosji, za granicą i w Król. Polskiem, oprócz Łodzi i okolicy, oddane jest Domowi Handl. L. i E. Metzl i S-ka.

Teatr Polski Dziś i jutro wiecz. **„Poeci się żenią“** Jutro po poł. **„Djabeł i Karczmarka“**

CEGIELNIANA 63.

Teatr Popularny Dziś wiecz. **„Topiel“** Jutro po poł. **„Żonaty kawaler“** Jutro wiecz. **„Topiel“**

przy ul. Konstantynowskiej № 16

Parowa pralnia chemiczna i farbiarnia **W. Piętka w Łodzi**

Fabryka i skład główny: Spacerowa 9, tel. 23-70.

Filje: Piotrkowska 84 i 111, Konstantynowska 37, Dzielna 30, Główna 21 i 62, Zarzewska 49 i Rzgowska 7.

Zakład przyjmuje wszelkie wchodzące w zakres pralni chemicznej obstalunki. Pierze i farbuje garderobę męską i damską od najskromniejszej do najwykwintniejszej, czyści dywany, meble, portjery, gobeliny, plusze, aksamity, koronki, pióra i firanki, dekatyzuje tkaniny w małych kawałkach jak i całych sztukach po cenach nadzwyczaj niskich.

Ceny: Bluzki dams. od rb.—40 | Ubr. męs. od rb. 1.50 | Fir. od rb.—40 za szt.
Suknie „ od „ 1.00 | Palta „ od rb. 1.50 | Port. od rb. 1.50 za parę
Kostjum. „ od „ 1.50 | Kamiz. „ od rb. —50 | Dyw. od rb.—20 łok. kw.

NB. Części garderoby i inne rzeczy, oddane do czyszczenia, podlegają w zakładzie najprzód gruntownej dezynfekcji! 2899—150

NATURALNA WODA PRZECZYSZCZAJĄCA **APENTA**
Działa skutecznie i łagodnie
Dr. G. Petacci
Lekarz nadworny Ojca Św. Piusa X.

KAZIMIERZ OSSOWSKI
INŻYNIER I OBROŃCA PATENTOWY
BIURO PATENTOWE.
PETERSBURG—Wozniesienski Prospekt № 20
BERLIN—Potsdamerstr. № 5

Lecznica Widzewska lekarzy specjalistów dla przychodzących chorych.
Główna 51, róg Widzewskiej.
Choroby dzieci i wewnętrzne **Dr. Kerschner** od 10 1 pół do 11 1 pół rano i od 6 1 pół do 7 1 pół.
Choroby wewnętrzne i dzieci **Dr. Fried** od 11 i pół do 12 i pół rano. i od 3 i pół do 4 i pół pp.
Chirurgja **Dr. Kaufman** od 11 do 12 i pół rano.
Choroby kobiece i akuszerja **Dr. Szylkret** od 1—2 pp.
Choroby weneryczne i skórne **Dr. Langbard** od 1 i pół do 3 pp.
Choroby oczu **Dr. Goldstein-Polak** od 6 do 7 i pół pp. codziennie, a w poniedziałki, środy i piątki od 11—12 rano.
Analizy krwi, wydzielin i moczu.—Badanie mamek.
Porada 50 kop.

Czas odnowić prenumeratę.

Dzisiejszy numer składa się z 10 kolumn.

KALENDARZYK.

—o—

Sobota, 8 lutego 1913 r.
Dziś: Jana z Matty.
Jutro: Apolonji P. M.

Brak pracy.

W czasach przedhistorycznych do pracy zmuszała jedynie konieczność wyżywienia siebie lub rodziny i zabezpieczenie się przed groźnymi warunkami, otaczającymi zewsząd człowieka pierwotnego.

W starożytności praca przeważnie wkładana była na barki tysięcy niewolników, zmuszonych pracować na swych panów.

Dziś jest inaczej: praca jest obowiązkiem każdego człowieka.

Cóż, kiedy nie każdy pracować może, mimo szczerych chęci, dowodem czego całe legjony robotników pozostających bez pracy, bez możności zarobkowania na utrzymanie siebie i swych rodzin.

Przyczyną takiego stanu rzeczy, bezwzględnie jest wadliwość naszego ustroju społecznego, brak ścisłej współzależności między wytwórczością, a spożyciem, a rezultatem — przekreślenie naturalnego prawa człowieka do pracy, opartego na rozumnej zasadzie, iż każda jednostka, istniejąc, powinna na swe utrzymanie zapracować, by nie być ciężarem dla społeczeństwa.

Stale wzrastająca armja bezrobotnych, zagrażająca spokojnemu biegowi wszelkich spraw społecznych zmusza prawodawstwa zachodnio-europejskie do obmyślania coraz to nowych środków, by rozwiązać trudną i zawiłą kwestję braku pracy — niestety jednak — jak dotychczas z bardzo nieznacznym dodatnim rezultatem.

Radykalne załatwienie kwestji braku pracy, jak to już zaznaczono wyżej, możliwem jest tylko w planowem unormowaniu produkcji w stosunku do zapotrzebowania, następnie przy szerokiem rozgałęzieniu silnych organizacji zawodowych, których zadaniem byłoby, między innemi, prowadzenie dokładnej statystyki bezrobotnych.

Pierwszy środek, jedyny i skuteczny, jest rzeczą bardzo odległej przyszłości, wymaga bowiem zupełnej zmiany dzisiejszych warunków ekonomicznych, natomiast gdyby związki zawodowe posiadały prawną opiekę i pomoc materjalną rządów, wówczas wiele mogłyby przeciwdziałać szerzącej się w zastraszający sposób nędzy.

Wszelkie inne środki, mające na celu walkę z brakiem pracy, są tylko chwilowymi odruchami społeczeństw i wskutek tego mało lub zgoła wcale bezcelowe.

Wzmagający się równorzędnie z rozwojem kultury i cywilizacji przemysł i handel, wysunął na plan pierwszy sprawę robotniczą.

Im mniejsza nędza wśród proletarjatu, tem większe bogactwo ekonomiczne danego narodu, tem większy i trwalszy dobrobyt ogólno-państwowy.

Żądanie robotników ochrony pracy jest więc zupełnie uzasadnionem i usprawiedliwionem, co zrozumiały już niektóre rządy i gminy, walczące z klęską bezrobocia.

Z pomiędzy stosowanych dotychczas środków, najpopularniejszy jest system gandawski nazwany tak od miasta Gandawa w Belgji, w którem go po raz pierwszy zastosowano. System ten polega na wydawaniu przez radę miejską bezrobotnym robotnikom dodatków do zapomóg otrzymywanych przez nich od związków zawodowych.

Innym razem napiszę szerzej o systemie gandawskim, tym razem zaznaczam tylko, że system ten przyjęty został w wielu krajach zachodnio-europejskich, a w niektórych nawet uznano go za obowiązujący gminy rodzaj pomocy dla bezrobotnych.

J. Garlikowski.

W obronie Izby wyższej.

Półurzędowa „Rossija“ bierze pod swą obronę Radę państwową, której działalność w ostatnich czasach była przedmiotem bardzo ostrej krytyki ze strony całej prawie prasy rosyjskiej. Organ rządowy zapewnia przedewszystkiem, że nie oponuje przeciwko krytyce zasadniczej i rzeczowej, gdyż taka krytyka jest zawsze pożyteczna, musi wszakże protestować przeciwko systematycznej nagance na Izbę wyższą.

„Po utworzeniu rosyjskich organów prawodawczych na zasadzie przepisów z roku 1905, — powiada „Rossija“, — pewna część społeczeństwa przyjęła z uznaniem tylko Dumę państwową. Idea Rady państwowej, która jest wyższą instancją nad

Dumą, była widocznie o tyle obcą jej duchowi, że ją zupełnie ignorowano. I teraz niema potrzeby przypominać do jakiego stopnia cała prasa była pochłonięta mowami posłów do I Dumy, nieraz nie zawierających w sobie nic ciekawego. O Izbie wyższej przytem zupełnie zapomniano, jakby się z góry umówili, uważać, że jej niema, lub, że rozprawy w niej nad nowemi ustawami będą miały charakter zwykłej formalności.

„Oczywiście, był to wielki błąd. Jednakże rzeczywistość dużo przyczyniła się do tego, aby błąd ten zakorzenił się i utrwalił. Poważniejsze ustawy leżały w Dumie lata całe i w początku do Rady państwa dostawały się tylko podrzędne ustawy, które rzeczywiście wymagały jedynie przyłożenia stempla prawodawczego. Poważnych różnic zdań pomiędzy obu Izbami nie było i Rada państwa aprobowała to wszystko, co zostało przyjęte przez Dumę.

„I tak było, dopóki nie wypłynęły projekty poważniejszego znaczenia. I dopiero wtedy, gdy z ich powodu powstały między obu organami prawodawczemi poważne różnice zdań, kiedy zaczęło się wyjaśniać, że nie wszystko, przyjęte przez Dumę, musi koniecznie i mechanicznie być składane do zatwierdzenia prawodawczego — wtedy wśród zwolenników pracy dumskiej ujawniło się nieukrywane wcale niezadowolenie, i opozycja względem Rady państwa, przybiera dość ostrą formę.

„Nerwowość może każdego doprowadzić do krańcowości, i dla polityki te jej skutki nie stanowią wyjątku. Od tej chwili, jak Radzie państwa zrobiono zarzut, że systematycznie przedstawia swą działalność pracy Dumy, znikła wszelka możność spokojnego traktowania Rady państwa. Każda różnica zdań teraz poczytywaną jest jej za winę — za winę rozmyślną i świadomą. A ponieważ różnice zdań z powodu takich zarzutów się nie zmniejszą i, przeciwnie w miarę rozważania nowych poważnych spraw prawodawczych, z biegiem czasu są coraz częstsze, niezadowolenie z nich ze strony pewnej części społeczeństwa stopniowo przechodzi w rozdrażnienie, i w działalności Rady państwa niektórzy zaczynają się dopatrywać ni mniej ni więcej, jak krucjaty przeciwko przedstawicielstwu narodowemu. Ten nastrój zaznaczył się wyraźnie już nie raz, przyczem prasa wcale nie dwuznacznie i otwarcie poruszała nawet sprawę konieczności odpowiedniego reagowania na to, aby na przyszłość zabezpieczyć przyjmowanie przez izbę wyższą tego, co uchwaliła izba niższa".

◆ ◆ ◆

Odpowiedzialność posłów.

Głośną była w roku zeszłym sprawa posła do 3 Dumy, Kuzniecowa, oskarżonego przez posła Gołołobowa, że w mowie przezeń wygłoszonej dopuścił się oszczerstwa. Równocześnie wszczęto podobną sprawę przeciw 34 posłom, którzy podpisali interpelację o dokonanie zabójstwa na osobie byłego posła do Dumy, Karawajewa.

Ze spraw tych wyłoniła się kwestja zasadnicza: czy poseł jest odpowiedzialnym za to, co czyni w Izbie prawodawczej?

W tych dniach na posiedzeniu I departamentu Rady państwa jednogłośnie postanowiono: oddać pod najwyższy sąd kryminalny posła III Dumy Kuzniecowa bez wdrożenia uprzedniego śledztwa, a w sprawie 34 posłów wdrożyć śledztwo pierwiastkowe.

W dyskusji przedstawiciel ministerjum sprawiedliwości oświadczył, że sprawę zasadniczą rozstrzygnął już senat, uznając, że posłowie do izb prawodawczych są odpowiedzialni za oszczerstwa w ich mowach lub interpelacjach i że sprawy, dotyczące przestępstw podobnych, powinny podlegać najwyższemu sądowi kryminalnemu, chociażby powstały w drodze prywatnego oskarżenia.

Różnica zdań w I departamencie wynikła tylko na temat, że zapewne z tych 34 posłów, którzy podpisali interpelację, nie wszyscy jednakowo są winni oszczerstwa.

„Odkrycie" hr. Ronikiera.

Bohdan hr. Ronikier oświadczył w rozmowie ze współpracownikiem „Birż. Wied.", że dzięki przeprowadzonym przez niego osobiście dochodzeniom, udało mu się odnaleźć zabójcę Stasia Chrzanowskiego.

Jest nim bandyta i alfons. Nazwiska rzekomego zabójcy Ronikier wymienić nie chciał,

Samorząd miejski.

Wczoraj odbyło się posiedzenie komisji specjalnej Rady państwa do spraw samorządu miejskiego.

Ożywione i długie rozprawy wywołała sprawa następująca: Duma państwowa wprowadziła artykuły 179 i następne, przewidujące możność rozwiązania Rady miejskiej przed terminem upływu jej kadencji na zasadzie woli Najwyższej, przyczem nowe wybory powinny być dokonane w ciągu dwuch miesięcy.

Jak wiadomo, rząd proponował nadto, ażeby w razach nadzwyczajnych Rada ministrów za Najwyższem pozwoleniem znosiła Rady miejskie na termin nie dłuższy niż trzyletni.

Na wiosnę komisja Rady państwa przyjęła tylko to ostatnie zastrzeżenie, odrzuciwszy redakcję Dumy. Obecnie Durnowo wniósł poprawkę, ażeby rozwiązanie Rady miejskiej dokonywane było przez Radę ministrów. Nowe wybory zaś odbywałyby się w ciągu pół roku.

Poseł Szebeko oponował przeciwko poprawce Durnowo, dowodząc, że skoro komisja przyjęła jako podstawę, ustawę z r. 1892, w której niema żadnego z powołanych zastrzeżeń, to niema żadnej zasady wprowadzania różnych środków nadzwyczajnych.

Komisja jednakże uznała za konieczne, wprowadzić zasadę środków nadzwyczajnych. Poprawkę Durnowo przyjęto.

Tymczasem posłowie polacy, członkowie komisji, wnieśli poprawkę o przywrócenie art. 184, opiewającego, że w wypadkach nadzwyczajnych samorząd miejski znosi Rada ministrów. Poprawka Durnowo zaś nie wyłączała art. 184, nad którym rozprawy odłożono do posiedzenia następnego.

Następnie zdecydowano, że postanowienia podpisywane być mają stosownie do życzenia przez Radę miejską doraźnie, lub później.

Redakcja Dumy zaś wymagała podpisywania postanowień niezwłocznie.

Następnie komisja powróciła do narad nad przedstawicielstwem miast Włocławka i Łodzi w urzędach do spraw miejskich: warszawskim i piotrkowskim. Uchwalono, że przedstawiciel Łodzi zasiada w urzędzie piotrkowskim, Włocławek zaś, jako miasto zbyt małe, nie powinien mieć takiego przedstawicielstwa.

Wreszcie uchwalono, że w urzędzie specjalnym do spraw miejskich dla Warszawy przewodniczy pomocnik generał-gubernatora warszawskiego w zarządzie cywilnym. Jak wiadomo zaś, w Rosji przewodniczy w urzędzie takim gubernator.

Do jednego z korespondentów poseł Szebeko, wyraził przekonanie, że projekt samorządu wejdzie na posiedzenie plenarne Rady państwa bardzo szybko ponieważ Rada nie ma na widoku żadnych nowych projektów, tak, że nie wyznaczono nawet terminu jej posiedzenia. Komisja samorządowa zakończy swą pracę już nader szybko.

Poseł Szebeko, mniema, że projekt przejdzie na posiedzeniu plenarnem Rady państwa. Jednakże prawie napewno podniesiony będzie cenzus do normy, proponowanej przez Zinowjewa. Jest poważny powód do obaw, że Rada wyłączy zupełnie z udziału w samorządzie lokatorów, których niema w ustawie samorządu z r. 1892.

Wiadomości ogólne.

„Rossija" o wywłaszczeniu polaków. W półurzędowej „Rossiji" wydrukowano artykuł, poświęcony sprawie polskiej w Prusiech, w związku z ostatnimi wypadkami w parlamencie berlińskim.

Opowiedziawszy historję ostatniego głosowania w sejmie Rzeszy nad wnioskiem polskim, potępiającym prawo o wywłaszczeniu, „Rossija" stwierdza, że kanclerz Bethmann-Hollweg znalazł się w trudnem położeniu, w którem wypadnie mu szukać zbliżenia bądź z przeciwnikami rzeczonego prawa, bądź ze sprzymierzeńcami przypadkowymi, mianowicie z frakcją posłów wolnomyślnych. Dziennik widocznie podziela pogląd, że motyw formalny, którym zasłonił się kanclerz, wystarczyć tu nie może i że rząd będzie musiał liczyć się z moralnem znaczeniem parlamentarnego votum.

Tylko między wierszami i pośrednio da się z tego artykułu wyczytać brak ze strony „Rossiji" aprobaty dla pruskiego prawa o wywłaszczeniu.

Projekty tolerancyjne. „Dzień" zapewnia, że ministerjum spraw wewnętrznych cofnęło z Dumy cztery projekty prawa, dotyczące tolerancji religijnej, jedynie pod wpływem oberprokuratora synodu, Sablera, który poczytuje je za sprzeczne z interesami cerkwi prawosławnej. Obecnie projekty rzeczone będą przesłane do opinji „rady misjonarskiej", istniejącej przy synodzie.

Mowa ministra oświaty w Dumie. Na wczorajszem posiedzeniu rozważaną była interpelacja o stan rzeczy w szkołach średnich.

W loży ministrów, prócz ministra oświaty, zasiedli: minister spraw wewnętrznych, Makłakow, oraz wiceministrowie baron Taube i Zołotarew.

Zabrał głos minister oświaty, Kasso, który przedewszystkiem zapewniał, że w szkołach średnich istniały organizacje, nacechowane dążnościami bądź oświatowemi, bądź politycznemi.

Rząd nie może dopuścić do tego, aby młodzież urządzała podobnego rodzaju zebrania i związki, nieodpowiadające bezpośredniemu celowi nauki i wychowania. „Komitety rodziców" bynajmniej nie pomagają pracy rządu w dziedzinie szkolnictwa. Cechuje je, między innemi, ab-

OKRUCHY TYGODNIOWE.

Źródła degeneracji.

Znudzony życiem i znużony pracą lodzermensch, nie ma zwyczaju przyglądania się szarym twarzom mieszkańców sławetnego grodu kominów, strajków i bawełny. Bo co go obchodzi twarz ludzka, skoro go sam człowiek nic nie obchodzi. On sam nie wie, w czem tkwi największa wartość jego własnego człowieczeństwa. Jest istotą, *robiącą interes.* — I wszystko dlań wokół, z nim wspólnie — pracuje dla interesu. Kosmos jest maszyną, słuchającą pieśni nieznanych. Świat obrotu, pieniądza, przemysłu — jest również maszyną, spełniającą funkcje, zależne od praw ekonomiki handlowo-politycznej i prawa nakazu naturalnego: konieczności powietrza, wody, miłości. Oraz... nieuniknionej, interwencji śmierci!

Powietrze! Jakże szczęśliwym jest zwierz i człowiek, zamieszkujący bory!... Sama myśl o tem powietrzu — budzi intensywny okrzyk poety i... mieszkańca miasta: powietrze — to zdrowie. Powietrze — to tężyzna! Mieszkaniec wsi nie rozumie nawet,— jakim on jest potężnym mocarzem! Do mózgu jego dopływa normalna zdrowa krew. Zdrowy mózg budzi myśli zdrowe — spokojne, barwiące szarzyznę życia! — Dobre trawienie na powietrzu, chroni człowieka od hypochondrji, zgryźliwości, senności, jako objawów złej funkcji żołądka...

Nie dziwię się, że dr. Bronisław Koszutski w swym referacie o mieszkaniach piwnicznych w Kaliszu, szczerze zazdrości zającom i lisom lasów okolicznych — zieleni i... powietrza!

Gdyby nie karygodna manja naszych panków, prześladowania zająców i lisów z głupimi gończymi i chartami, — chętnie stałbym się zającem i pod modrem niebem, pod krzaczkiem, gryząc korę, rozmyślałbym o losach robotników łódzkich, których twarzy „człowiek" łódzki nie widzi, próbowałbym napisać feljeton, od którego wionąłby na czytelników „N. Kurjera Łódzk." powiew sosny, macierzanki i owsa, — o świecie wiosennym... Wprost jestem pewien, że tężyzna powietrza wpłynęłaby na mój mózg zajęczy i ja — zając, tracąc tchórzostwo, ostro i dzielnie atakowałbym kamieniczników łódzkich na... strychy i — mieszkania piwnicze.

Łódź — miasto pozornie przeludnione — rozporządza tysiącem niezajętych mieszkań — dosyć ładnych i wygodnych. Niema atoli stu dobrych mieszkań dla proletarjatu. Tylko mieszkania fabryczne są jako tako możliwe. — Sutereny, parter i poddasza — skupiają tych, którzy nie mają łaskami udzielonego kąta...

I oto ci, o twarzach szarych, znużonych, o oku bez blasku—sypią jako mrowia o godz. 6 wiecz. przez Widzewską, Karola i inne ulice. — Demokraci (?)—unikają o tej godzinie przechadzki. — Drażni ich, jak Petronjusza — zapach potu mieszkańców Suburry, pachnących skórą i potem.

Drażni czarna bluza i gęsty ochrypły głos, nerwuje śmiałe, wyzywające spojrzenie i dziki błysk w oku.—

Zazdrość parwenjusza, zawiść nędzarza—myśli lodzermensz!

Ha! Pan lodzermensz nie zna chemji... chemji powietrza!

Robotnik i wogóle mieszkaniec piwnicy i poddasza — *degeneruje się z braku powietrza.* — W mieszkaniu na 1 osobę powinno przypadać najmniej 16 m.³ powietrza, które co dwie godziny powinno ulegać odświeżeniu. — Ilość znajdującego się w powietrzu CO_2 nie powinna przekraczać ilości stosunkowej 1:1000.— W przeciwnym razie gaz ten łącznie z innymi, zwykle równolegle z nim znajdującymi się w powietrzu mieszkań produktami przemiany materji, bardzo szkodliwie wpływa na organizm. — Jeżeli dodamy, że robotnik łódzki niezbyt dużo ma powietrza i w samej fabryce, przychodzimy do przekonania, że kwestja mieszkaniowa wyłania się na pierwszy plan z tysiąca kwestji społecznych i hygjenicznych naszego grodu.

Nie mamy narazie pod ręką statystyki mieszkań piwnicznych i antresolowych w Łodzi. — Wiemy tylko z doświadczenia i faktów, znanych Pogotowiu, lekarzom i inkasentom. — W nocy na podłodze, pokotem śpią, starzy i młodzi. — Wysokość izby nie przekracza 2 i pół arszynów. Okna są małe, drzwi ze szparami, piece porujnowane. Schody na wypadek pożaru nie gwarantują ucieczki. — Szyby okien z najgorszego szkła nie przepuszczają światła. — Szare ściany domów—potęgują mrok piwnicy.

Przy takich warunkach — pokolenie młode musi *zdegenerować się,* — szerzyć choroby zakaźne, rozpleniać potomstwo tępe, rachityczne.

Nie spotkałem gospodarza, któryby pomyślał o hygienie proletarjatu. A przecie trzy czwarte miasta — to proletarjat! — Gdzie są pałace — tam i suterena musi być zwykłem zjawiskiem. — Wogóle bezczelność właścicieli domów w miastach Królestwa budzi nieraz uczucie bezwzględnej pogardy do człowieka, zdolnego dla chciwości pozbawić bliźniego nawet światła. Oto przykład ze statystyki

senteizm, który minister tłumaczy tem, że rodzice pokładają dosyć zaufania do zwierzchnictwa szkolnego. Wogóle niema rozterki między szkołą, państwem a rodziną.

Taki był sens dotychczasowych wyjaśnień w Dumie ministra oświaty.

○ **Reforma policji.** „Nowoje Wremia" donosi, że d. 21 lutego nastąpi w Petersburgu zjazd gubernatorów, poświęcony rozważeniu nowego projektu reformy policji.

Jednocześnie nowy minister spraw wewnętrznych skorzysta z tej sposobności, aby zapoznać się osobiście z gubernatorami.

○ **Wagony—ambulanse.** W niedalekiej przyszłości na wszystkich kolejach państwowych mają kursować specjalne wagony dla przewozu chorych, Wagony te, przy których będzie osobna obsługa i felczer, przyczepiać się będzie do każdego pociągu osobowego, koszt przewozu zaś obliczony będzie według specjalnej taryfy.

Ze świata.

□ **Ohydne dzieciobójstwo.** W Hamburgu wykryto, popełnione jeszcze 3 lutego szkaradne dzieciobójstwo, „Podpora pani domu", Ludwika Lenstaedt porodziła w mieszkaniu swem przy ulicy Lubelskiej w obecności siostry, kasjerki domu towarowego, syna. Siostra noworodka udusiła, kładąc do pełnego naczynia nocnego, obie siostry uwięziono.

□ **Podwójne morderstwo w Paryżu.** Onegdaj po poł. ujawniono przy ul. Rollet w Paryżu morderstwo, popełnione na osobie 83-letniego byłego naczelnika biura, w ministerjum sprawiedliwości, Pelliera, oraz jego 46-letniej gospodyni, pani Ferpier. Morderca zadusił oboje, wepchnąwszy im chustki w gardła, poczem przywiązał konających sznurami do krzeseł i przeszukał całe mieszkanie. Jak przypuszczają, zbrodniarzowi, którego dotychczas nie wyśledzono, wpadło w ręce około 40,000 franków.

Z Cesarstwa.

△ **Wielkopańskie polowanie.** Podczas wielkopańskiego polowania w Kurlandji w majątku barona Nolkena wynajęto w charakterze naganiaczy 60 dzieci włościańskich. Nazajutrz po polowaniu w lesie znaleziono trupy zabłąkanych i zamarzłych naganiaczy-chłopców. Skorodamowa i Rewezkowa. Sześciu innych uczestników wielkopańskiego polowania odmroziło sobie ręce i nogi.

Z Litwy i Rusi.

× **Malwersacja.** Prezydent miasta Starej Uszycy, Huńko znikł, zabrawszy z sobą około 5 tys. rubli, należących do miasta. P. Huńko przed nominacją prezydenta był komisarzem policji.

Wiadomości krajowe.

+ **Nowa sala koncertowa.** Znana firma warszawska „Hermann i Grosmann" otworzyła niedawno w Warszawie nową salę koncertową, urządzoną z niezwykłym smakiem i komfortem. Niewielka ta sala, utrzymana w jasnym tonie, wykwintnie stylizowana w renesansie włoskim, posiada świetną akustykę i nadaje się wyśmienicie do wieczorów pieśni, recitalów, debiutów i audycji.

Na obszernej estradzie znajduje się stale wspaniały fortepjan koncertowy Bechsteina, co nadaje sali specjalną cechę europejskiego przybytku publicznego dla muzyki salonowej — przybytku, jakiego Warszawa dotychczas nie posiadała.

Przedstawienia dla naszych Prenumeratorów.

Na 20-te z rzędu przedstawienie dla Prenumeratorów naszych, które odbędzie się w teatrze Popularnym

we środę 12 lutego,

wybraliśmy pełen humoru wodewil w 3 aktach Buchbindera, z muzyką Kratzera, p. t.

Żonaty kawaler

Bilety, za okazaniem kwitu z opłaconej prenumeraty, nabywać można w administracji pisma naszego.

Szatnia i programy bezpłatnie.

Mały feljeton.

Mania grandiosa.

Ducha widziałem, co szybował szparko,
a był to znany duch Diogenesa;
polaka szukał on ze swą latarką,
coby nie nosił tytułu... prezesa...

U nas niemało różnych instytucji,
w nich podkomisji przeróżnych bez [liku!
Brat z bratem nieraz o to się po- [kłóci,
by być prezesem — poprostu dla [szyku...

Członków niewielu, pieniędzy mniej [jeszcze;
sekcji, pod-sekcji za to co-nie-miara!!!
Wszystkich przejmują samolubne [dreszcze,
każdy prezesem być chce, więc się [stara,

By zadośćuczynić tej „manji wielko- [ści",
nowe podsekcje i sekcje się tworzą;
nic nie pomaga! Każdy ansę rości,
bo być prezesem czuje... wolę bożą...

Niedługo czekać, aż nadejdzie [chwilka,
zwykły śmiertelnik już wymrze z kre- [tesem:
na jego grobie umieszczą słów kilka:
„Tu leży polak, co... nie był preze- [sem!"

Nierodoć.

Kronika.

= (r) **Z Tow. nauki i sztuki.** W niedzielę o godz. 11 rano zwiedzać będzie zbiory Tow. muzeum nauki i sztuki, grono pracowników handlowych, którym wskazówek i wyjaśnień udzielać będą: w dziale przyrody żywej dr. Bolkowska, a w dziale fizyki prof. Zawadzki.

Po południu od godz. 6 w dziale przyrodniczym dyżurować będzie prof. Starkiewicz, który udzielać też będzie zwiedzającym wszelkich wyjaśnień.

= (s) **Zawieszenie pracy.** Właściciel fabryki drewnianych szpulek Antoni Zech (ul. Andrzeja nr. 59) zapowiedział robotnikom obniżenie płacy, oraz zmniejszenie dnia roboczego z 10 godzin na 7.

Ponieważ robotnicy tej fabryki pracują przeważnie na akord, zapowiedź owa wpłynęłaby na bardzo znaczne obniżenie dotychczasowych zarobków, tem bardziej, że przed kilku laty płaca była wyższą niż obecnie.

Robotnicy na proponowane warunki nie zgodzili się i po upływie dwuch tygodni dnia 30 stycznia zaprzestali pracować.

Obecnie w jednem z pism miejscowych ukazało się ogłoszenie, iż fabryka szpulek drewnianych przy ul. Andrzeja nr. 59, poszukuje tokarzy, oraz robotników do maszyn.

= (o) **Wymówienie pracy.** Administacja fabryki „Hil Mazo" przy ul. Cegielnianej nr. 68, zawiadomiła policję, że z powodu zastoju w przemyśle, wymówiono wczoraj pracę 11 robotnikom.

Wczoraj, po uprzednim wymówieniu na 2 tygodnie, w fabryce brac Zajbert przy ul. Suwalskiej nr. 6, zwolniono wszystkich robotników, w liczbie 390 i fabryka została zamknięta.

— (b) **Bank handlowy łódzki** otwiera filję w Częstochowie, gdzie załatwiane będą wszystkie operacje finansowe.

= (o) **Nowa tkalnia.** Właściciel przędzalni przy uliy Karola № 11, Henoch Lubiński otworzył w tym samym budynku nową tkalnię mechaniczną, która zatrudniać będzie 30 robotników.

= (r) **Ze Stow. godziwych rozrywek.** Jutro 9 b. m. o godz. 2 po połud. w lokalu Stow. majstrów fabrycznych na Nowym Rynku № 6, odbędzie się ogólne zebranie Stow. zwolenników godziwych rozrywek.

Na porządku dziennym znajdują się następujące sprawy: wybór prezydjum, sprawozdanie kasowe, ruchu członków, bibljoteki, komisji rewizyjnej, budżet na 1913 r., wnioski zarządu, wnioski członków, wybory: 12 członków zarządu, 3 czł. komisji rewizyjnej i członków komisji dochodów niestałych.

= (r) **U kuchmistrzów.** W czwartek dnia 6 b. m., w sali Stow. śpiewaczego „Lira" odbyło się posiedzenie organizacyjne czeladników kucharskich, zwołane w sprawie otwarcia gospody czeladniczej.

Przewodniczył starszy zgromadzenia p. M. Bawarski.

Na starszego czeladnika wybrano p. W. Macielskiego, na podstarszego p. A. Radziszewskiego, na opiekuna gospody p. F. Kaczmarka.

= (r) **„Biały Bar".** Dziś, po gruntownem i gustownem odświeżeniu całego lokalu, nastąpiło otwarcie „Białego Baru" przy ul. Konstantynowskiej nr. 5.

= (r) **Ofiara dla bezrobotnych.** Przedstawiciel główny warszawskiego Tow. Ubezpieczeń od ognia, p. Kaszuba, złożył na ręce Komitetu obywatelskiego 100 rub. dla pozbawionych pracy robotników.

Komitet składa ofiarodawcy za naszem pośrednictwem serdeczne podziękowanie.

Wypadki.

= (o) **Wybuch na poczcie.** Wczoraj, około godz. 1 po poł. w gmachu głównej poczty przy ulicy Przejazd, w chwili kiedy przekładano posyłki, jedna z nich eksplodowała, co wywołało panikę między publicznością. Po sprawdzeniu posyłki okazało się, iż przesyłka wysłana przez braci S. i W. Zbar, na imię niejakiej A. V. Fatinej w mieście Skobolewie, zawierała około 10 funtów ślepych nabojów.

= (?) **Strzały na ulicy.** Wczoraj, o godz. 8 wiecz. przechodnie na ul. Widzewskiej, w pobliżu Głównej, zaalarmowani zostali kilkoma wystrza-

---

kaliskiej. Na 600 mieszkań piwnicznych — w trzech mieszkaniach nie było nawet okien. Na równi z poziomem — jest aż 288 mieszkań, — poniżej poziomu — 12 i nad poziomem — (10 cm) — 103 (!) — 85 proc. ma wysokość niższą od 2 metrów (na 1,601 lokali). Ubikacji suterynowych, odpowiadających wymaganiom co do ilości światła z zewnątrz — jest w Kaliszu tylko — 2,33 proc. — W Wilnie wiele stróżów w starych domach mają okna, — wychodzące na śmietniska. W ankiecie mieszkaniowej, dokonanej przez ś. p. Dawidową w r. 1902 w Warszawie, ujawniono setki mieszkań bez okien lub z oknami, wychodzącemi na korytarze ustępowe. Na krańcach Płocka — parterowe domki żydowskie, wrosłe w ziemię — mają 2 arsz. wysokości. Nie lepiej się dzieje w granicach starych murów Lublina i w dzielnicach warszawskich —na Mostowie w Targówku i ul. Czerniakowskiej.

Łódź, wobec braku urzędowych statystyk i prywatnych ankiet, — nie może jeszcze ujawnić potworności warunków mieszkaniowych. Wiedzą o tem, jak mówiłem, ci, którzy z powodu swego zawodu — mają styczność z... parodją mieszkania.

Ale — miarka się przebiera... Tam i ówdzie lokator walczy z pijawką...

Warto przedewszystkiem zwrócić tymczasem uwagę lokatorów na dużo rzeczy: że należy zawierać umowę z gospodarzami przy świadkach i na papierze, że czas już zwalczyć zwyczaj wydawania weksli mieszkaniowych, którymi potem niesumienni gospodarze zasypują sądy.—Nadto — trzeba kategorycznie wymagać kwitu z opłaty.—50 procent spraw mieszkaniowych o eksmisję bywają wszczynane przez gospodarzy żydów, jako wyraz zemsty za opróżnienie mieszkania, pozwany przysięga, zaklina się, a gospodarz spokojnie, z cynicznym uśmiechem mówi: „a daj pan mój kwit".

Przy obecnym kryzysie handlowym i obfitości nowych mieszkań, kwestja stosunku gospodarza do lokatora—od niego samego zależy! Nie wynajmować mieszkania bez wszystkich gwarancji, oprzeć wszystkie warunki na wyraźnie piśmiennie określonych wymaganiach stron obu! Co się tyczy mieszkań brudnych, suterynowych, bez światła—to je wcale nie najmować, albo wymagać zupełnego odnowienia *z początku* jakichkolwiek bądź rokowań.

Oczywiście są to chwilowe paljatywy. Reforma mieszkaniowa wymaga czasu i dobrej woli przedsiębiorców oraz magistratów. Najskuteczniejszym środkiem zaradczym może być stworzenie odpowiedniej ilości mieszkań, systematyczne oglądanie przez komisje budowlane już istniejących mieszkań, by zniewolić administracyjnie właścicieli domów do niezbędnych ulepszeń. — Miejska komisja budowlana musi podlegać specjalnej kontroli związku lokatorów, którzyby informowali gubernatora o funkcjach komisji.— A najgłówniejsze — *miasta nie powinny już zatwierdzać planów domów* z suterenami dla mieszkań.

Tym, którzy mają pałace — wietrzy płuca powiewna Riwjera. Ale tym, którzy nie mogą wywieźć rodziny za miasto do lasku zgierskiego (już wyrąbywanego), — tym bladym zgarbionym okopconym biedakom, tylko dobre hygjeniczne mieszkanie da możność względnego istnienia. W minimalnej ilości sześcianów powietrza—biedak musi wyrzucić kurz fabryczny, drażniący jego płuca. I tylko światło w mieszkaniu dobrem, jako surogat jasności pól, może zachęcić do uśmiechu życia.

Bo życie tegoczesne — jakiż to zmierzch piękna, jaki mrok bezświtny, jaki dantejski wir skarg dusz, przerywających samobójstwem swe istnienie!... Leży przedemną statystyka: w r. 1911 było w Warszawie samobójstw 621, a w 1912—780. Podobne cyfry niebawem ujawni i Łódź!

Przestrach i zgroza ogarnia duszę na widok owego *mare tenebrarum* dusz, którym odebrano powietrze, światło, wodę i kazano zatruwać krew miazmatami kominów, suteren, literackich i subjekcich strychów i antresolek czwartaka! Czyżby dla ludzi biednych, dla dusz szamocących się, warunki degeneracyjne wielkomiejskie miały wywiesić płachtę *lasciate ogni speranza?* (tu niemasz nadziei).—Czyżby te straszne statystyki samobójstw i głodówek nie zbudziły sumień instytucji społecznych, mogących mieć wpływ na zarządy miast i na właścicieli?

Nie składajcie, poważni ojcowie miast i poważni dyktatorowie cen na marne lokale,—winy samobójstw na niedowiarstwo i chciwe apetyty pracujących! Degeneracja ciał ich i dusz, bierze początek w norach, zwanych ironicznie—lokalami dla... ludzi! Konie nasze mają stajnie z wentylatorem, posadzką i oknem... Krowy mają obory nad poziomem, psy mają budy...

Ale nędzarz, stróż, żyd-handlarz, straganiarka, wyrobnik, — nie mają przywilejów ani konia, ani krowy— ani nawet... osła jednego lodzermensza, któremu na mieszkanie oddano... pralnię...

Caveant consules...

Niemiemojewski.

łami i w panice zaczęli uciekać. Przechodzący podówczas rewirowy udał się w kierunku skąd słyszeć się dały strzały i przed domem nr. 148, spostrzegł dwuch ludzi, z których jeden trzymał w ręku pistolet, używany do dawania fałszywych wystrzałów, a drugi pudełko z nabojami.

Strzelających odprowadzono do cyrkułu, gdzie okazało się, że są to: Jan Siwecki, 26 lat i Stanisław Matuszewski, 27 lat. Obu pociągnięto do odpowiedzialności sądowej.

= (f) **Fałszerze przekazów.** Przed trzema dniami Tow. wzajemnego kredytu przy ul. Piotrkowskiej nr. 48, otrzymało t. z. „avis" od ekaterynosławskiego T-wa poż. oszczędnościowego, ażeby na zlecenie odbiorcy, kasa Tow. wypłaciła 8,400 rb.

Ponieważ na tym „avisie" pod pis odbiorcy był poświadczony przez władze, co się praktykuje tylko przy przekazach telegraficznych, przeto wzbudziło to pewne podejrzenie, co do autentyczności dokumentu. Po zbadaniu sprawy i zapytaniu drogą telegraficzną T-wa ekaterynosławskiego, przekonano się, że „avis" był fałszywy.

Wczoraj do tego samego T-wa nadszedł znowu z Ekaterynosławia „avis" na 5,200 rb. Na tym podpis odbiorcy nie był poświadczony, przekonano się jednak, że i ten drugi „avis" jest fałszywy.

Zaraz po sprawdzeniu pierwszego „avisu" Tow. zawiadomiło władze śledcze. Agenci wydziału śledczego baczyli pilnie przed kasą T-wa, lecz fałszerze widać poinformowani nie zjawili się po odbiór. W sprawie tej wdrożono energiczne dochodzenie śledcze.

= (o) **Aresztowanie złodzieja.** Zamieszkały przy ul. Przędzalnianej nr. 24, Pinkus Rosencwajg, zawiadomił policję, że syn właściciela domu nr. 87, przy tejże ulicy, Aron Harcewicz, skradł z jego mieszkania dwa palta. Przy rewizji u Harcewicza znaleziono jedno palto; drugie, aresztowany sprzedał jakoby nieznajomemu handlarzowi.

Osadzono go w areszcie policyjnym.

= (o) **Rabunek... mandoliny.** Rozpasanie rzezimieszków stało się w ostatnich czasach plagą naszego miasta. W biały dzień napadają na przechodniów i rabują co się da. Takie przykłady, częstokroć bezkarnych napadów, nie pozostają bez naśladownictwa.

Wczoraj, około godz. 3 po poł. przechodzącą przez ulicą Rokicińską, Melanję Halwe, 15 lat, otoczyło czterech wyrostków, z których jeden wyrwał jej z ręki mandolinę, poczem wszyscy rzucili się do ucieczki. Przechodnie rzucili się za nimi w pogoń i wszyscy czterej byli zatrzymani i oddani w ręce policji. Są to: Władysław Kowalczyk, 13 lat, Leon Szychta, 13 lat, Jan Pilarski, 14 lat, Marjan Mazur, 16 lat, chłopców osadzono w areszcie.

= (o) **Napad bandycki.** — Wczoraj o godzinie 8 wieczorem do mieszkania Symchy Szefnera, przy ulicy Zarzewskiej № 63, wtargnęło czterech bandytów i pod grozą rewolwerów i noży zrabowali Sz. 150 rubli, poczem zbiegli.

= (r) **Kradzież w ochronce.** Wczoraj w nocy, zakradli się do ochrony bałuckiej, złodzieje i skradli zapas garderoby przygotowanej dla 100 dzieci i inne rzeczy.

= (o) **Kradzieże.** Wczoraj, w nocy, niewiadomi złodzieje, wyłamawszy ścianę w fabryce pończoch Mordki Sapira, przy ul. Długiej nr. 77, zabrali pończochy wartości 150 rb. i z kantoru w gotowiźnie 95 rb.

— Z piwnicy Czesława Kopczyńskiego przy ul. Wodnej nr. 24, niewiadomi złodzieje skradli wędliny, wartości 240 rb.

= (p) **Usiłowanie samobójstwa.** Przy ul. Piotrkowskiej nr. 68. służąca Marja Boruchowska, lat 20. w celu samobójczym napiła się esencji octowej.

W stanie ciężkim odwieziono ją do szpitala Aleksandra.

(p) **Z głodu.** Przy ul. Młynarskiej nr. 16, znaleziono na ulicy w zupełnem wyczerpaniu sił z głodu i choroby Andrzeja Kowalskiego, lat 64. Odwieziono go w stanie groźnym do szpitala Poznańskich.

Zamiejscowa.

= (z) **Z Tow. „Bieg".** Jutro, o godzinie 8 po południu, w lokalu własnym przy ulicy Strykowskiej w Zgierzu, odbędzie się roczne zebranie ogólne członków Towarzystwa rozwoju fizycznego „Bieg".

Głównym przedmiotem obrad będzie sprawozdanie z działalności Tow. za rok ubiegły.

— (z) **Z Tuszyna.** Dnia 16-go b. m., w Tuszynie odbędzie się zebranie ogólne członków kółka rolniczego, na którem rozpatrywana będzie sprawa rozszerzenia i udoskonalenia działalności tegoż kółka.

Nadto na zebraniu tem rozpatrzone zostanie sprawozdanie z działalności kółka za rok ubiegły.

— (f) **Skutki kryzysu.** Z Tomaszowa komunikują nam, że dziś zamknięto tam, po uprzedniem dwutygodniowem wymówieniu fabrykę Oskara Firstenwalda.

Jest to duża firma manufakturowa, posiadająca własną tkalnię, przędzalnię, apreturę i farbiarnię. Pracowało w niej 460 robotników.

Kilka dni temu administracja fabryki D. Minza w Tomaszowie wywiesiła zawiadomienie, że dnia 15 lutego fabryka zostanie zamknięta.

I w jednym i w drugim wypadku przyczyną katastrofy jest brak obstalunków i niewypłacalności. Kryzys rośnie ciągle i zwiększa przygnębienie ludności.

= (z) **List gończy.** Piotrkowski sąd okręgowy poszukuje listami gończymi mieszkańca Zgierza Wigdora Rozenbluma, lat 25, oskarżonego z mocy artykułu 1160 kodeksu karnego.

Rozrywki i zabawy.

= (.) **Teatr „Casino".** Najwybitniejszym programem jaki do tej pory widziano w „Casino" jest bezwątpienia dzisiejszy.

Repertuar obrazów składa się z ostatnich nowości, które zyskały sobie ogólne uznanie, przy niebywałem powodzeniu kasowem.

Atrakcją niebywałego powodzenia za granicą, jest tragikomedja w 3 aktach w wykonaniu królowej tańca wszechświatowej sławy, Saharet w głównej roli. Komedję tę, ujrzymy w „Casino".

Obraz sprowadzony na własność teatru, odznacza się znakomitą grą i bajeczną wystawą; zwłaszcza pierwszy akt „W kraju wschodzącego słońca", zachwyca uroczą miejscowością, na tle której odgrywa się główna akcja dramatu.

W trzecim akcie główna bohaterka tragedji w osobie Saharet, kończy samobójstwem w sposób japoński „harakiri".

Scena ta wywiera nader silne wrażenie.

Następnie: obraz wyjątkowo komiczny „Przygody operatora kinematograficznego.

Dziennik „Pathe", ilustrujący najważniejsze wypadki światowe i na dopełnienie programu —wyborna komedja „Sam djabeł głowę straci".

Nie ulega wątpliwości, że tak urozmaicony i doborowy program bogaty w ostatnie nowości zainteresuje niezwykle szerokie koła bywalców „Casino".

= (.) **Z teatru „Odeon".** — Tylko 3 dni demonstrowaną będzie ostatnia sensacyjna nowość w dziedzinie kinematograficznej: najpopularniejsza operetka Franza Lehara „Wesoła wdówka" z muzyką ściśle zastosowaną do obrazu. Libretto dla kinematografów przerobiła znana spółka autorów francuskich pp. Fleurs i Cavaillet. — Główną rolę komiczną w operetce gra słynny Gerardi. Pod względem wystawy i przepychu obraz ten przewyższa wszystkie inne, doskonała zaś muzyka kapelm. Theurgartena jaką obecnie posiada teatr „Odeon" przyczyni się niewątpliwie do sympatycznego wrażenia, jakie wywrze ta nowość na naszą publiczność.

Następnie — doskonała komedja „Zdradziecki pocałunek" z miłym Princem w głównej roli; zawsze ciekawy i aktualny „tygodnik Goumonta" i nad program — tylko w sobotę i poniedziałek — wesoła komedja w 3 akt. Pietra Wolfa p. t. „Tajemnica publiczna" odegrana przez artystów „Komedji Francuskiej".

Wobec tak urozmaiconego i doborowego programu przedstawienia w teatrze „Odeon" staną się niezawodnie prawdziwą atrakcją.

Ze sceny i estrady.

Teatr Polski (Cegielniana 63).

Z kancelarji teatru komunikują nam, co następuje:

Dziś, o godz. 8 m. 15 — „Poeci się żenią"; komedja jowialna B. Gorczyńskiego.

— Jutro dwa widowiska: o godz. 3 i pół po południu, po cenach popularnych, komedja fantastyczna Stefana Krzywoszewskiego — „Diabeł i karczmarka"; wiecz. o godz. 8 m. 15 „Poeci się żenią", po raz trzeci.

— Próby z najbliższej premjery, jaką będzie pięcioaktowa tragedja Adama Asnyka p. t. „Kiejstut", dobiegają końca. Sztukę wystawia z całym pietyzmem i dużym nakładem pracy reżyser Bednarczyk, dyrekcja zaś nie szczędzi kosztów na całkowicie nową wystawę i wspaniałe stylowe kostjumy.

Obsadę stanowią panie: Bartoszewska, Rodmundowa, Leśniewska i Bachnerówna (ostatnie dwie panie dublują rolę Aldony), oraz pp. Bednarczyk, Orliński, Rydzewski, Rodmund, Wiślański, Topolski, Wirski, Gurynowicz, Łuczak, Larewicz w główniejszych rolach, poza tem bierze udział komplet wyszkólonych statystów.

Teatr Popularny.

Z kancelarji teatru komunikują nam:

Dziś, w sobotę po południu, po cenach najniższych „Pani Walewska", efektowna sztuka w 5 aktach, z występem p. J. Popławskiego, wieczorem zaś po raz pierwszy ostatnia sztuka wielkiego pisarza naszego, St. Przybyszewskiego p. t. „Topiel".

Jutro po południu, wesoły wodewil ze śpiewami „Zonaty kawaler", wieczorem po raz drugi „Topiel".

We wtorek, „Mąż o dwuch żonach", komedja.

W przygotowaniu sztuka Sardou „Ojczyzna".

„Kolejarze".

Wczoraj w teatrze Popularnym z okazji 40-letniej pracy literackiej redaktora „Rozwoju" Stanisława Łapińskiego wystawiono sztukę jubilata p. t. „Kolejarze".

Teatr wypełniony był po brzegi. Jubilatowi wręczono 13-cie wieńców, oraz zarzucono go formalnie kwiatami. Wieńce złożone były od: „Sekcji Stow. śpiew. im. Moniuszki", Artystów Teatru Polskiego, Dyrekcji Teatru Polskiego, Artystów Teatru Popularnego, „Łódzkiego klubu sportowego" „Chóru kościelnego św. Krzyża", „Liry", zarządu „Harmonji", członków Stow. „Harmonja", Tow. „Wiedza", „Stow. prac. handl. chrześcjan".

Prócz tego wręczono jubilatowi adres od łódzkich Stowarzyszeń z podpisami.

Wykonanie sztuki było zupełnie poprawne, wszyscy artyści w grę swoją włożyli dużo szczerości, co oceniając publiczność, darzyła wszystkich wykonawców rzęsistymi oklaskami.

Koncert Tow. „Wiedza".

Jutro dnia 9 lutego w sali koncertowej przy ul. Dzielnej, odbędzie się koncert popularny. Koncert poprzedzi pogadanka p. W. Maciejewskiego p. t. „O naszych pierwszych książkach, szkołach i uniwersytecie". Początek pogadanki o godz. 3; koncertu o godz. 4 po poł.

Na program koncertu złożą się: deklamacje, gra na skrzypcach, chór „Harmonji", podwójny kwartet wokalny, potrójny tercet żeński szkoły p. M. Wilkoszewskiej, śpiew solowy męski i żeński

Bilety po 15 kop. Pierwsze cztery rzędy po kop. 30, Bilety służą na pogadankę i na koncert.

Koncert Kleislera.

Dziś, w sali Koncertowej przy ul. Dzielnej, odbędzie się koncert wszechświatowej sławy króla skrzypków Fryderyka Kreislera.

Akompanjuje profesor Urstein.

Z teatru.

„Poeci się żenią", komedja jowialna w 3 aktach Bolesława Gorczyńskiego.

Nie pierwszy to raz zdarza się, że młody autor wstępnym bojem zdobywa rozgłos i uznanie, później zaś pisze utwory coraz słabsze, aż wreszcie milknie zupełnie.

A dzieje się to z rozmaitych przyczyn: jednych wykoleja i demoralizuje szybko zdobyty rozgłos, drugich nabyty ztąd ni zowąd jakiś nałóg, który niszczy i zabija talent, a jeszcze innych warunki życiowe t. j. codzienna orka, do jakiej zmuszeni byli zaprządz się dla zdobycia chleba.

Ci ostatni są najwięcej pożałowania godni i tych szkoda najbardziej.

Co wpłynęło na Gorczyńskiego, że talent jego nie rozwija się prawidłowo—nie wiem, natomiast faktem jest, że mimo usterek, jakie „Bagienko" posiada, żadna z jego sztuk późniejszych nie dorównała mu.

Czuje to widocznie i sam Gorczyński, gdyż ostatni swój utwór, wystawiony przed paru tygodniami na scenie warszawskiej, a onegdaj w teatrze Polskim, p. t. „Poeci się żenią", nazwał „komedją jowialną", co równa się tłómaczeniu: „daję wam głupstewko, ale wiem o tem i nie mam pretensji, byście je uznali za rzecz wartościową".

I tak jest istotnie. Sztuka „Poeci się żenią" nie przysporzy listka do wawrzynów Gorczyńskiego, gdyż niema w niej nic nowego, ale jest potoczystość fabuły, błyskotliwy, chociaż czasem przynudny djalog i humorem tchnące sytuacje, przy zupełnej jednocześnie ignorancji założenia, konfliktu i psychologji, czyli sztuka według dzisiejszej mody „komedji lekkich", co znaczy: I mnie i wam myśleć się nie chce; ja piszę, by napisać, wy słuchacie, aby czas zabić—osiągamy cel wspólny, a i artyści zbytnio się nie męczą, każdy z nich typy takie już grywał, odnajdą więc tylko odpowiedni „numer" i... premjera gotowa.

A poszła składnie i gładko na scenie teatru Polskiego. P. Czechowska, wziąwszy ramy postaci dziewczęcia „Dworu Władkowickiego" Przybylskiego, i włożywszy w nie słowa Gorczyńskiego, była bardzo zajmującą i zabawną panienką z Kujaw, zakochaną w poecie z Warszawy, p. Rodmund był bardzo interesującym zmodernizowanym poetą fredrowskim, a p. Rydzewski, jako artysta nie stary wiekiem, oparł się o Nowaczyńskiego, na czem wyszedł bardzo dobrze.

Pozostałe role, to epizody, do których artyści teatru Polskiego, z p. Bednarczykiem na czele, dobrali, mniej lub więcej udatnie odpowiednie „numery" z ról grywanych dawniej.

Wyjątek stanowiła p. Leszkówna która pomysłowo zagrała typ dzisiejszej, plującej na wszystko, uświadomionej panny.

Wystawa była bardzo staranna, za co autor winien wdzięczność dyrekcji.

St. K.

Skrzynka do listów

Szanowny Panie Redaktorze!

W numerze 27 „Nowego Kurjera Łódzkiego" umieszczono wzmiankę p. t. „Monopol chóralny". Ponieważ

wzmianka ta mija się z prawdą, proszę o łaskawe wydrukowanie w najbliższym numerze niniejszego sprostowania:

Z przykrością biorę pióro do ręki, aby zabrać głos w sprawie poruszonej we wzmiance „Monopol chóralny", zmusza mnie jednak do tego moje stanowisko proboszcza parafji św. Józefa.

Autor wzmianki zarzuca mojemu pomocnikowi, ks. G., nietakt i nieetyczne wystąpienie, a chórowi kościelnemu wyzysk. Jeden i drugi zarzut jest fałszywy.

Chór kościelny parafji św. Józefa podzielony jest na trzy sekcje: prymaryjną, wotywną i sumową, które starają się usilnie o uświetnienie służby Bożej. Członkowie chóru, ludzie ciężko pracujący, nie zwracając uwagi na umordowanie dnia całego, dwa razy na tydzień od 8 do 10 wieczorem ćwiczą się w śpiewie, a nadto ze swych skromnych zarobków dają składki na pensję dla dyrygentów i na nuty, co wynosi miesięcznie kilkadziesiąt rubli. Jeżeli zaś zdarzy się, że za swój śpiew np. podczas ślubu otrzymują honorarjum, to otrzymaną kwotę oddają do wspólnej kasy na wyżej wspomniane wydatki. Za swą pracę i poświęcenie mają tę tylko nagrodę, że, gdy który z nich zawiera związek małżeński, nie płaci za oświetlenie całego kościoła.

Zła tylko wola może zarzucać tym cichym pracownikom monopol t. j. wyzysk.

Dnia 28 stycznia r. b. p. S., były członek chóru kościelnego a obecnie członek „Liry", miał wstąpić w związek małżeński z panną C., parafjanką parafji Wniebowzięcia Najśw. Marji Panny.

Według prawa *ślub powinien był* się odbyć w parafji panny młodej, lecz p. S. poprosił zarząd parafji Wniebowzięcia o pozwolenie pobłogosławienia małżeństwa w kościele św. Józefa. *Uzyskawszy to pozwolenie,* p. S. *zawiadomił* o tem księdza G. i zarazem dodał, że jest członkiem chóru kościelnego parafji św. Józefa. Ks. G. wierząc na słowo i nie sprawdzając biletu członkowskiego, wydał rozporządzenie, aby cały kościół był oświetlony.

Tuż przed samym ślubem zawiadomiono księdza G., że p. S. od lat dwuch nie jest członkiem chóru kościelnego i że nieznani śpiewacy bez pozwolenia weszli na chór i chcą śpiewać podczas ślubu p. S.

Ks. G. zwrócił się do mnie z zapytaniem, co ma czynić?

Biorąc pod uwagę: 1) że p. S. wprowadził w błąd księdza G., twierdząc że jest członkiem chóru kościelnego parafji Św. Józefa; 2) że p. S. nie prosił, aby „Lira" mogła śpiewać podczas jego ślubu; 3) że według otrzymanych informacji na chór wkroczyło osiem czy dziewięć osób w dobrych humorach, a trzy nawet w wojowniczem usposobieniu, poleciłem: nie dawać dodatkowego oświetlenia kościoła i nie pozwolić śpiewać tym, którzy o to nie prosili; dla uniknięcia zaś zamięszania w kościele rozporządziłem, aby organista, p. W., zaczął grać Veni Creator. Gdy mi jednak powiedziano, że klawiatura organów zajęta jest przez kogoś obcego, poleciłem wstrzymać się z daniem ślubu, póki nieproszeni goście nie ustąpią z chóru. Ponieważ ci ostatni nie chcieli ustąpić, a zebrani w kościele nie rozumieli, dlaczego tak długo czekają na ślub, ks. G. oświadczył głośno w kościele, że ślub dany będzie wtedy, gdy śpiewacy zejdą z chóru. Co gdy nastąpiło, ślub został pobłogosławiony.

Taki był przebieg tego przykrego zajścia w d. 28 stycznia r. b.

A teraz niech mi wolno będzie się zapytać: 1) czy to ks. G. postąpił nietaktownie i nieetycznie?

2)ak się zapatrywać na zachowanie się pana S. i trzech z nim przybyłych, do proboszcza panów, którzy kategorycznie oświadczyli, że Stow. śpiewacze świeckie mają prawo, nie pytając się o żadne pozwolenie, śpiewać na chórze kościelnym kiedy chcą i co chcą. — Ja ze swej strony przyznam się z całą otwartością, że po takiem dictum przerwałem rozmowę, widząc, że mam do czynienia z ludźmi, którzy nie wiedzą, co mówią.

Dla uniknięcia w przyszłości wszelkich nieporozumień, zawiadamiam kogo należy, że chóry świeckie mogą śpiewać w kościele św. Józefa: 1-o) jeżeli śpiewać będą dla członka swego (nie posądzam ich, aby chodziły po zarobkach) i 2-o) jeżeli zarząd kościoła będzie wiedział uprzednio, kto będzie śpiewał i co będzie wykonane, a to dla tego, że kościół jest domem Bożym, a nie salą koncertową, i że śpiew na chórze kościelnym nie jest popisem śpiewaczym, lecz częścią nabożeństwa.

Na zakończenie dodaję, że członkowie „Liry" dotąd nie będą mogli śpiewać w kościele św. Józefa, dopóki zarząd „Liry" nie da publicznej satysfakcji za zachowanie się swoich członków w d. 28 stycznia r. b. podczas ślubu p. S.

Sądzę, że „Kurjer Poranny", który przedrukował wzmiankę „Monopol chóralny" wydrukuje i niniejsze sprostowanie:

Z szacunkiem
Ks. Stefan Przeździecki.
proboszcz par. św. Józefa.

Łódź, 6 stycznia 1913 r.

Szanowny Panie Redaktorze!

W № 30 Pańskiego pisma, z dnia 6 b. m. była zamieszczona notatka pod tytułem „Ucieczka żony" niezgadzająca się z prawdą i uwłaczająca mej godności osobistej, otóż w imię sprawiedliwości mam honor prosić Szanownego Redaktora o zamieszczenie następującego sprostowania:

Ciężkie i wprost zwierzące obchodzenie się ze mną mego męża zmusiło mnie do zerwania wspólnego pożycia, przeto dnia 3 lutego b. r. zabrawszy, w obecności ojca mego *męża i służącej,* garderobę damską, stanowiącą moją osobistą własność, opuściłam mieszkanie.

Nieprawdą jest, jakobym zabrała gotówkę 582 rb. 57 kop., a tylko *tego samego dnia otrzymałam* od lokatorki domu (w obecności ojca mego męża i służącej) 10 rb. jako komorne, na co dałam odpowiednie pokwitowanie, na które, będąc żoną właściciela domu, miałam prawo.

Mylnem jest i to, że niewiadomo gdzie zbiegłam, ponieważ tego samego dnia osobiście zawiadomiłam o wszystkiem p. policmajstra miasta Łodzi i wskazałam swój adres zamieszkania.

Będąc w nadziei, iż Sz. Redaktor nie omieszka pomieścić niniejszego sprostowania w swem poczytnem piśmie

pozostaję z szacunkiem
S. Nowakowska.

7 lutego 1913 r.
Bałuty, ul. Zawadzka № 16.

Telegramy.

(Tel. Ag. Pet).

CARSKIE SIOŁO, 7-go lutego. — W pałacu Aleksandrowskim, w Najwyższej obecności odbyło się śniadanie, wydane na cześć odjeżdzającego ambasadora włoskiego Melegari.

Bank słowiański.

PETERSBURG, 7 (2)— Specjalnej kancelarji do spraw kredytowych złożono projekt założenia banku słowiańskiego z kapitałem zakładowym 5 milj. rubli. Bank ma być otwarty w Petersburgu, a filje w Moskwie, Sofji Białogrodzie i Cetynji.

Zaprzeczenie

PETERSBURG, 7 lutego. Biuro informacyjne upoważniono do oświadczenia, że wiadomość, wydrukowana w dzisiejszym numerze „Rieczi" o posiedzeniu Rady ministrów z wyłuszczeniem poglądów Rady na referat senatora Manuchina — jest najzupełniej zmyślona.

Obiad dyplomatyczny.

PETERSBURG, 7 lutego. Prezes Rady ministrów wydał pierwszy w roku bieżącym obiad dyplomatyczny i wieczór muzyczny. Obecni byli: ambasadorowie niemiecki i amerykański z żonami; posłowie — belgijski i bułgarski z żonami, hiszpański i szwedzki z córkami i perski; ministrowie — marynarki, handlu i przemysłu, oświaty, głównozarządzający rolnictwem i urządzeniem rolnem, przedstawiciele wyższego towarzystwa stolicy i wielu członków ciała dyplomatycznego. Po obiedzie odbył się wieczór muzyczny z udziałem wielkorosyjskiej orkiestry — Andrejewa.

Ofiary lotnictwa.

GDAŃSK, 7 lutego. — Dwaj lotnicy morscy: Jenecki i Dickman, którzy dokonali lotu pomiędzy Gdańskiem i Patziegiem, w pobliżu Zoppot wpadli do morza, ponosząc śmierć.

W Galicji.

WIEDEN, 7 lutego. Położenie finansowe Galicji staje się teraz coraz krytyczniejsze. „Dziennik Polski" pisze: „oddziały polskich ochotników maszerują zamiast w takt muzyki, przy dźwiękach powszechnych w kraju krachów". W samym tylko Krakowie zgłoszono do sądów kilkanaście bankructw.

WIEDEN, 7 lutego. Według doniesień pism, jednocząca skrajne stronnictwa polskie komisja tymczasowa, zwróciła się do kas Raiffeisenowskich i innych finansowych i gospodarczych instytucji Galicji z wezwaniem składania części dochodów na korzyść funduszu wojennego.

Telegr. własne.

„Now. Kur. Łódzk."

Rewizje.

POZNAŃ, 7 lutego, (wł). — W związku z rozwiązaniem uroczystej wieczornicy na sali Bazarowej przez policję, przesłuchiwani są liczni obywatele polscy w zarządzie policji kryminalnej; odbyły się także rewizje w mieszkaniach prywatnych, między innymi u dra Rydlewskiego, w których policja nie znalazła nic zdrożnego.

Zawalenie się mostu.

PARYZ, 8 lutego (wł.) — Donoszą tu z prowincji o zawaleniu się jednego z wielkich mostów na Sekwanie. 97 metrów zawalonego mostu znajduje się w wodzie. Czy są ofiary w ludziach, dotychczas nie udało się stwierdzić, natomiast straty materjalne wynoszą kilka miljonów franków.

Wojna.

Zaniepokojenie.

LONDYN, 7 lutego. Do Ag. Reutera depeszują z Konstantynopola, że koła dyplomatyczne zaniepokojone są panującem wśród muzułmanów wzburzeniem, wywołanem przez propagandę komitetu za pomocą prasy i w meczetach, w celu doprowadzenia do wybuchu walki islamizmu z chrześcjaństwem.

Swieże pułki.

SOFJA, 7 lutego. „Mir" zaprzecza doniesieniom pism zagranicznych o oczekiwanem przybyciu świeżych wojsk serbskich do Turcji, gdyż liczba wojsk bułgarskich, skoncentrowanych na linji Czataldża jest najzupełniej wystarczającą nie tylko dla akcji obronnej, lecz w razie potrzeby i zaczepnej.

Kapitulacja Skutari.

CETYNJA, 7 (2) — Dziś od rana na wszystkich pozycjach Skutari rozpoczął się bój artylerji. Tarabosz z powodzeniem ostrzeliwany jest przez artylerję czarnogórską z góry Szirok i wzgórz Muryczańskich.

Z dwuch monitorów tureckich jeden skrył się w kierunku Skutari wkrótce po rozpoczęciu bitwy, a drugi zatonął.

W bitwie pod Skutari biorą udział wojska serbskie.

Pod Czataldżą.

SOFJA, (wł.), 8 lutego. Turcy dokonali wczoraj ze swoich oszańcowań pod Czataldżą wycieczki, chcąc napaść z tyłu na bułgarów. Próba nie powiodła się jednak i turcy zmuszeni byli się cofnąć z olbrzymiemi stratami.

Szturm do Adrjanopola.

BIAŁOGRÓD, 8 lutego, (wł.).—Za dwa lub najpóźniej za trzy dni nastąpi wspólny szturm armji zjednoczonych na Adrjanopol.

BUKARESZT, 8 lutego, (wł.). — Nadchodzi tu wiadomość, że w Adrjanopolu dzieje się coraz gorzej. Uciekinierzy opowiadają, że w **mieście panuje straszna nędza i głód;** zapasów żywnościowych brak zupełny. Położenie ludności staje się z każdym dniem rozpaczliwsze. Mieszkańcy wysłali do komendanta, Szukri paszy deputację, prosząc o poddanie miasta, lecz Szukri pasza kazał deputację powiesić.

O ile ludność znajduje się w położeniu rozpaczliwem, o tyle stan załogi ma być znakomity. Szukri pasza jest nieugięty i nie podda miasta, choćby zniszczono je kanonadą i zmieniono w gruzy.

Skutari.

SOFJA, 8 lutego. (wł.) Urzędowa gazeta „Mir" donosi, że komendant Skutari, Estap pasza, został zamordowany; jego następca prowadzi rokowania z oblegającymi miasto czarnogórcami o poddanie miasta, którego oczekiwać należy lada chwila.

Bombardowanie z aeroplanu.

MEDJOLAN, 8 lutego, (wł.)—„Picolo" donosi z Lemnos, że lotnik grecki Mutussis dokonał wzlotu nad Dardanelami i flotą turecką. Lot trwał dwie i pół godziny. Jadący z nim Morasimus rzucił z wysokości 1,400 metrów cztery bomby na flotę turecką. Nad Dardanelami szybowano również na wysokości 1,400 metrów. Lotnicy widzieli okręt turecki „Barbarosa", jeden pancernik i trzy łodzie torpedowe, jak również okręty „Mesudjem" i „Mesydje". Turcy ostrzeliwali z dział armatnich aeroplan, lecz bezskutecznie. Lotnicy są zadowoleni z wyników próby.

Klęska turków.

SOFJA, (wł.), 7 lutego. Z Mustafa paszy otrzymano tutaj wiadomość, że klęska turecka pod Galipoli jest b. dotkliwa; nie turcy atakowali bułgarów, lecz przeciwnie. Piechota i artylerja bułgarska ogromne wyrządziła straty wojskom tureckim, które początkowo cofały się w porządku, lecz później cofanie się zamieniło się w ucieczkę w popłochu. Straty tureckie wynoszą 15 tysięcy żołnierzy, nie potwierdza się natomiast wiadomość, jakoby 10 tys. turków dostało się do niewoli.

Rozpaczliwe położenie.

WIEDEN, (wł.), 7 lutego. „Südst. koresp." donosi z Konstantynopola, że w kierujących kołach tureckich zapanowała rozpacz. Wielki wezyr Machmud Szefket pasza, wróciwszy z inspekcji armji pod Czataldżą, unika wypowiedzenia sądu swego o stanie armji, w której panują: nieporządki, rozdwojenie, niezgoda wśród oficerów: Machmud Szefket pasza własnemi oczyma patrzył na ten smutny stan armji. Klęski tureckie pod Galipoli wywołały poważny niepokój. Odbywają się posiedzenia przeciwników młodoturków, tak, że rząd młodoturecki nie jest pewien swego bytu. Wczoraj krążyła pogłoska o dymisji wielkiego wezyra.

Układy pokojowe.

PARYŻ, 8 lutego (wł.).—„Temps" donosi z Konstantynopola, iż ujawnia się tam zamiar rozpoczęcia bezpośrednich układów pokojowych z państwami bałkańskiemi. Machmud Szefket pasza chce rozpocząć układy pod wpływem złego stanu finansów tureckich i krytycznego położenia armji. Według telegraficznych wiadomości

z Adrjanopola, przygotowuje się tam groźna rewolucja.

Zakaz.

KONSTANTYNOPOL, 7 lutego.—(wł.) — Wysoka Porta zakazała wczoraj ambasadorom wysyłania szyfrowanych depesz do konsulatów tych wilajetów, które graniczą z morzem, mianowicie chodzi tutaj o morze Śródziemne, zatokę Perską i morze Czerwone.

Konie, które czytają i liczą.

Coś, co niby na bajkę zakrawa, a jednak jest stwierdzoną faktami prawdą, opowiada jeden z hodowców koni, niemiec Krall.

Zajął się on tresurą koni, polegającą na nauczaniu ich pojmowania mowy ludzkiej i mówienia.

Najprzód nauczył ich kiwania głową na znak potwierdzenia i kiwania nią na prawo i lewo przy przeczeniu.

Potem nauczył konie swe liczyć do 10, domagając się, aby każdą dyktowaną sumę wybijały odpowiednią liczbą uderzeń kopytami.

Po dojściu do 10-ciu, konie już łatwo nauczyły się liczyć większe cyfry.

Z nauką czytania również poszło łatwo.

K. wypisywał litery na tablicy i oznaczył je cyframi, oznaczającemi liczbę uderzeń kopytem prawej lub lewej nogi. Aby oznaczyć literę N, koń miał uderzyć kopytem prawej nogi raz i lewej nogi — dwa razy. Gdy konie poznały alfabet, K. zaczął dyktować poszczególne wyrazy, które konie pod dyktando wystukiwały litera po literze. Przy nauce tej, K. zaobserwował ciekawe zjawisko, świadczące o wielkiej domyślności tresowanych koni.

Naprzykład wyraz „Pferd", konie tworzyły z następujących kombinacji cyfr: „frt", „fard", „ferd", „fert", a wyraz „Karl" oznaczały literami „Krl", wypuszczając „a", „geben" zaś jak „gbn", wypuszczając samogłoski, równobrzmiące z końcówką, poprzedzającej je samogłoski.

Po szeregu lekcji konie w ten sposób nauczyły się poznawać godziny, miesiące, lata, dodawać, wreszcie odpowiadały na różne pytania, dotyczące przedmiotów pokazywanych rysunków.

Więcej — konie usiłowały same wyrażać swe myśli, zrazu bardzo niejasno, później coraz lepiej.

Kiedy Krall zapytał jednego ze swych koni, nazwanego Muhamudem, czy nie chce marchwi? Koń odtupał kopytem:

„Marchew" i dodał samodzielnie „pięć!"

Innym razem koń inne wyraził życzenie.

„Johan Hafer geben!" (Janie dawać owies!")

Innym razem Krall przyniósł kawałek cukru i pyta konia:

— Jaki cukier?

— Słodki! — brzmi odpowiedź i dodaje bez pytania „cukier jeść" — co znaczyło: do jedzenia.

— Jakiej formy? — pytał dalej Krall.

— 4 kąty — odpowiedział mądry koń. Tylko mówić nie nauczyły się konie, mimo prób.

— Czemu? — spytał jednego z nich Keller.

— Nie mam głosu! — brzmiała mądra odpowiedź.

Za to w matematyce konie celowały: Muhamed poznał nawet zawiłe ćwiczenia: otrzymywał pierwiastek czwartego stopnia z liczby sześciocyfrowej.

Na dowód swej prawdomówności Krall przytacza listy uczonych niemieckich, a w ich liczbie opinję znanego profesora Zieglera, który zaświadcza, że oszukaństwo jest tu wykluczone.

◆◆◆

Ze sportu.

Wczoraj, w 28 dniu międzynarodowego konkursu walk zapaśniczych w cyrku Truzzi'ego, walczyły cztery pary.

W pierwszej parze Jerzy Strenge pokonał Weilera w 4 minuty, używając „tour de bras".

Następna walka między nowo przybyłym zapaśnikiem polskim Krawackim i Nolo le Vervetem nie została po 20 minutach rozegrana.

W trzeciej parze odbyła się rozstrzygająca walka — rewanż między Tiganem i Sarakikim, pokonanym przez pierwszego w 26 dniu konkursu. Tym razem zwycięzcą wyszedł, wbrew przewidywaniu publiczności, Sarakiki, który po 24 minutach przygniótł Tiganego do dywanu, stosując „bras-roûlé".

W ostatniej parze stanęli przeciwko sobie „znany" Sabatier i Słucki do walki decydującej.

Brutalnie przez francuza prowadzona walka zakończyła się klęską tegoż, który po 20 min. uległ od chwytu „tour de bras".

Loterja.

Dziś, w drugim dniu ciągnienia pierwszej klasy 200 loterji klasycznej Królestwa Polskiego, padły następujące główne wygrane:

Rub. **10,000** na № 8614.
Rub. **4,000** na № 7827.
Rub. **2,000** na № 5416.
Rub. **1,000** na № 15064.

Po rub. **200** na №№ 942, 12105 20404.

Po rub. **100** na №№ 3242, 5998, 7763, 8286, 11700, 20770, 21268, 21516, 22276.

Po rbl. 50 na nry: 881 1456 2560 2722 3597 4891 5053 5545 5604 5625 5817 6348 7276 7505 9663 9790 11771 13486 13913 14093 14571 15307 15956 16409 16072 16671 18272 18279 18464 19598 21599 22520 22714 23007

Po rbl. 30 wygrały numery:

51 63 103 40 452 68 70 82 530 31 58 94 656 64 712 31 803 34 61 936 60 69
1002 88 173 200 370 459 501 6 66 73 86 678 705 17 76 849 901 33 80 84
2034 86 112 241 342 400 41 72 92 517 51 54 57 65 72 76 88 632 70 813 77 914 16 29 99
3002 127 65 95 233 86 306 19 39 443 88 529 61 62 67 92 609 11 20 54 57 59 700 7 40 55 58 847 88 89 909 25 27 64 76 79 82 85 93
4148 417 60 595 618 74 76 737 73 887 980
5048 60 100 64 99 212 345 65 82 402 25 519 75 90 98 687 731 92 855 912 52 82
6089 96 186 240 62 307 49 424 74 559 71 610 34 76 737 45 91 90 5 35 38 44 58 63
7072 103 27 37 252 64 74 86 311 21 30 34 53 69 92 473 98 513 52 76 85 659 75 731 837 53 900 23 53 62
8070 245 355 76 545 48 633 96 725 801 31 45 52 908 89
9120 244 72 89 342 66 452 514 50 58 59 95 612 17 44 65 711
10095 194 261 64 326 449 83 533 35 41 84 641 54 60 755 92 95 874 85 998
11048 77 190 282 315 431 91 528 47 630 49 53 738 39 62 809 14 44 52 61 71 89 910 60 83
12001 61 89 143 77 220 85 416 587 691 701 42 82 852 909 24
13106 263 301 2 513 14 38 55 64 686 729 36 77 89 803 35 56 59 94 915 32 47 72 80 83
14236 39 54 356 99 457 579 617 44 92 733 34 69 856 61 967 87
15011 13 30 90 102 26 34 56 348 49 61 69 77 446 64 508 13 16 32 602 17 21 39 62 83 738 39 78 85 816 25 49 69 951 67 72 85 89
16003 30 215 66 75 84 319 414 16 94 515 75 97 718 23 810 19 48 900 25 31 33 35 46 62 89
17032 275 97 307 17 69 94 420 95 613 35 37 45 50 55 639 51 912 87
18037 53 108 13 227 28 74 90 321 27 406 62 99 571 74 92 618 21 36 55 712 52 85 87 89 930 32 47 50 55 84
19078 88 178 205 24 314 424 99 504 19 63 88 614 44 77 723 38 41 48 84 89 94 95 837 52 901 4 12 24 28 87
20057 97 134 205 26 509 27 39 683 707 802 60 938 70 78
21002 12[illegible] 31 81 97 263 330 69 75 80 95 460 514 35 73 87 614 39 60 89 704 24 55 79 813 90 932 41 68 75 98
22029 42 47 122 65 251 312 32 55 82 464 590 91 98 623 57 718 49 55 800 33
23009 96 157 84 237 57 77 84 317 45 75 402 46 81

Ofiary.

Dla robotników, pozbawionych pracy, do uznania komitetu obywatelskiego:

Grupa robotników fabryki Wołkowicza i Młynka rb. 2 kop. 21.

Helena Rubinrautowa rb. 8, zamiast kwiatów na świeżą mogiłę ukochanej siostrzenicy Natalji z Stumanów dr-owej Birencwejg.

Dla bezrobotnych: p. Bertowicz zamiast kwiatów na grób ś. p. Aleksandra Lipińskiego rb. 5.

Herman Geguzin rb. 1.

Pensjonat „Savoy"

w Krakowie ul. Krupnicza 22 I-p. urządzony z komfortem i oświetl. elektr. Łazienki. Telefon. Kuchnia wyborowa. Ceny przystępne.

Literat

udziela lekcji historji, literatury polskiej, historji polskiej i powszechnej — w domach prywatnych.

Oferty w redakcji Nowego Kurjera Łódzkiego sub. „Literat"

Tow. Międzynarodowe Szkół BERLITZA
THE BERLITZ SCHOOLS OF LANGUAGAS.
Kapitał 7,200,000 fr. **Kapitał 7,200,000 fr.**
Przeszło 350 szkół rozrzuconych po całym świecie

SZKOŁA BERLITZA

Łódź, Nowy Rynek 2. **Telefonu Nr. 10-63.**
WARSZAWA, Bracka 13.

Główne zasady metody Berlitza stosowanej przy nauczaniu języków obcych.
I Bezpośrednie pojmowanie i kojarzenie wyobrażeń za pomocą wyrazów i wyrażeń w języku obcym.
II Nieustanne i wyłączne używanie języka wykładowego.
NAUCZANIE: I Konkretne—za pomocą lekcji przedmiotowych.
II Abstrakcyjne—przez łączenie pojęć.
III Gramatyka wykładana praktycznie za pomocą przykładów.
A. Każdy nauczyciel wykłada w swoim ojczystym języku.
B. Kursy specjalne korespondencji handlowej.
C. Przy zmianie miejsca zamieszkiwania można nadal pobierać lekcje w jednej z 350 szkół Berlitza.

Codziennie są tworzone nowe grupy-

Francuski, angielski, niemiecki, polski i rosyjski.—Lekcja próbna bezpłatnie.
Kancelarja otwarta codziennie od godz. 10 rano do godz. 10 wiecz. 2—1

Wdniu 6 b. m. zostanie otwarta kasa pożyczkowa p. n. **Bałucki prywatny**

Lombard

przy ul. Zgierskiej Nr. 64.

Biuro czynne codziennie oprócz świąt i niedziel od godz. 9 rano do godz. 4 popoł. 853—6—1

VI-te Łódzkie T-wo Pożyczkowo-Oszczędnościowe,
w Łodzi, przy ul. Przejazd Nr. 14,
podaje do wiadomości, że przy T-wie został otwarty
Oddział sprzedży towarów na ubrania męskie po cenach fabrycznych.
Sprzedaż odbywa się codziennie w godzinach biurowych t. j. od 10-ej do 3-ej pp., a oprócz tego we wtorki, czwartki, i soboty od 6-ej do 8-ej wieczorem. 870—3—1

Istniejący od roku 1848.
SKŁAD NASION i ZAKŁAD OGRODNICZY
Braci Hoser **w Warszawie, Jerozolimska Nr. 59 zawiadamia, że wyszedł z druku**
cennik nasion i cebul kwiatowych na rok 1913.
i wysyła się na żądanie bezpłatnie.

Gdy nerwy rozstrojone, organizm osłabiony, brak apetytu, kaszel męczy, a także w chorobach płuc, anemji, blednicy, żółtaczki, rachitis i podczas rekonwalescencji uzdrawia tylko

BIOMALC

Żądajcie literaturę!

Jest to nie medykament, a produkt naturalnie otrzymany z wyborowego słodu jęczmiennego. Biomalc dostępny dla każdego ze względu na cenę i smaczny. On zasila nerwy i mózg, oczyszcza krew, uzdrawia płuca, wzmacnia muskuły i kości. Biomalc wpływa na szybkie trawienie przyjętych przez organizm pokarmów i wywołuje prawidłową zamianę materji Wszystko to dodaje zdrowie, siły i energję.

Biomalc we wszystkich aptekach i składach aptecznych po 85 k. i 1 rb. 50 kop. za puszkę.

Główny przedstawiciel na Rosję: T-wo **„AUTOSIŁ"**, Wilno i Berlin.

r63-2

33)

A. K. GREEN.

TAJEMNICA SĄSIEDNIEGO DOMU.

Czy to jest wszystko, co pan może o tej szczególnej parze powiedzieć? Nie brali żadnego posiłku w hotelu?

— Nie. Mężczyzna, a raczej kobieta, bo to był jej głos, zamówiła dwa tuziny ostryg i butelkę „Ale". Podano to do ich pokoju. Do sali jadalnej nie schodzili wcale.

— Czy kelner, który nosił ostrygi do pokoju, jest tu obecny?

— Tak!

— A pokojówka, która im usługiwała?

— Jest tu także.

— Jeszcze ostatnie pytanie. Jak mężczyzna był ubrany?

— Miał płócienny płaszcz i filcowy kapelusz

— Proszę panów przysięgłych, aby sobie ten szczegół zapamiętali.

— Dziękuję panu. Czy Ryszard Clapp jest obecny?

— Tak, jestem tutaj! — odpowiedział wesoły głos.

Żwawy, młody człowiek o minie roztropnej i przenikliwych oczach, przecisnął się przez tłum i wyszedł naprzód. Kilka wstępnych pytań zadano mu, zanim przyszło pytanie ważne dla nas.

— Czy przypomina pan sobie, żeś nosił paczki do hotelu D. dla pani James Pope?

— Przypominam to sobie bardzo dobrze.

— Czy pan wręczyłeś te pakunki osobiście? Czy widziałeś pan tę panią?

— Nie, nie widziałem jej. Nie pozwoliła mi wejść do pokoju. Kazała rzeczy zostawić za drzwiami i czekać, aż mię zawoła.

— Czy pan to uczyniłeś?

— Oczywiście!

— Nie spuściłeś pan jednak oczu z drzwi?

— Naturalnie!

— I co pan zobaczyłeś?

— Drzwi zostały trochę uchylone i jakaś ręka zabrała pakunki.

— Kobieca ręka?

— Nie, męska! Widziałem biały mankiet.

— Jak długo czekał pan, nim pana zawołano?

— Około pietnastu minut. Wtedy jakiś głos zawołał: „Młodzieńcze!" Drzwi zostały trochę więcej otwarte. Zanim się do nich zbliżyłem, zamknięto je znowu. Pani rozmówiła się ze mną przez zamknięte drzwi. Powiedziała, że jest ze wszystkiego zadowoloną, tylko buciki nie są dobre. Musiałem rachunek przez szparę pod drzwiami wsunąć. Zaraz potem drzwi otwarły się trochę i ręka męska podała mi pieniądze. Należność za buciki została potrąconą. Pani zawołała: „Rachunku nie potrzebujesz pan kwitować". Tu są buciki" Oddano mi je w sposób równie tajemniczy, jak poprzednio pieniądze, potem oddaliłem się.

— Czy panowie przysięgli chcą jeszcze jakie pytania stawiać świadkowi?

Naturalnie znów nikt nie pytał o nic. Ach baranie głowy! Zebrał wreszcie po chwili jeden z nich na odwagę i zapytał: „Czy w mankiecie, który wysuwał się za za drzwi, tkwiła spinka?"

Odpowiedź była niespodziewana! Swiadek nie zwrócił na to uwagi!

Stropiony przysięgły nie ośmielił się o nic więcej już pytać, za to drugi, zachęcony dobrym przykładem, zapytał ze swej strony:

Jakiej barwy był rękaw? Czy to przypomina pan sobie?

Nowe zdumienie! Nie było rękawa wcale. Widać było tylko rękaw od koszuli.

— Rękaw od koszuli! Śliczna wskazówka!

Przysięgli patrzyli na siebie z zupełnem przygnębieniem i dopiero wejście nowego świadka przywróciło im trochę nadziei.

Był to chłopak hotelowy. Jego zeznanie było krótkie i nic nowego nie przyniosło. Tajemnicza para kilka razy dzwoniła na niego, ale wszelkie rozporządzenia wydawane były przez drzwi zamknięte. Do pokoju nie wszedł ani razu.

(C. d. n).

Brykiety C. W.

z najlepszego węgla górnoszląskiego

1.60 za 100 sztuk z dostawą do kuchni (cena stała przez całą zimę).

Sprzedaż **NA WAGĘ**: rb. 1.40 z dostawą za korzec.

Wyłączni przedstawiciele:

W. FINDEISEN i S-ka, Przejazd 21

TEL. 9-78 i 17-09.

Teatr „URANIA".

Program od 1 do 15 Lutego n. st.

M-LLE RAKSO
Niebywałe tresowanie 14 psów.

FRANZ HINDRO
Niemiecki grotesk Komik

Trupa Andrzeja ZADOLSKIEGO
wykona cygańskie pieśni

Pierwszy raz w Łodzi
Czesław BARON KADEN
Założyciel Warszawsk. „Momusa"

URANIA BIO

PIEŚN ROZPACZY
Dramat 2-ch częściach

BĘDĘ AGIENTEM POLICYJNYM
komiczne

ŻARTY i RAMOTKI
komiczne

Ceny Miejsc zniżone

1 miejs 50 k. II 40 k. III 30 k. Galerja 15 kop.

Dzieci i ucząca się młodzież płacą połowę.

Początek przedstaw. o godz. 8 i 10 wieczór.

„MAXIME"

Przedstawienie o 12 w nocy.

Program

GRISTL FELSEN
Koncertowa śpiewaczka

MELITTA BRENTANO
Niemiecko-rosyjska śpiewaczka

GITTA SZAMAZY
Węgierska śpiewaczka

KRASSOWSKA
Rosyjska subretka

SKOTNICKI
Polski humorysta

DZIAFFE
Wykona cygańskie romansy

SVETE
Niemiecka subretka

SADDI MAY
Angielska śpiewaczka i tancerka

VERDIER
Wiedeńska subretka

KAMMA WESSEL
Wiedeńska subretka

SVENGALI
Kaskadska subretka

DARMO.

Najlepszej zaprawy do froterowania podłóg pod nazwą A. Z. dostać niemożna lecz proszę kupić i przekonać się o jej dobreci. Do nabycia w każdym składzie aptecznym. Kantor w Łodzi, Piotrkowska 10, Tel. 24-91. 1322—19

Lombard

D. Wałchowicz i Syn

Południowa 20

zawiadamia że (31 stycznia) 13 lutego i dni następnych odbywać się będzie

Licytacja

na sprzedaż zastawów we właściwym czasie nie prolongowanych.

812—3—1

KLEBON

chleb dla djabetyków, Chorych na cukrzycę.

Wyłączność

Piekarni Nowej A. Ł.

Warszawa, Nowy Świat 63.

Nowa filja

Fabryki obuwia Jakób Windmann,

165 Piotrkowska 165.

Bogaty wybór eleganckiego obuwia

5 proc. ustępstwa od nadzwyczaj nizkich cen hurtowych.

Ponadto zaznaczamy że od 6 do 15 lutego oddajemy 5 **proc. targu dziennego na korzyść chrześcijańskiego i żydowskiego Tow. dobroczynności.**

PRZECIW RZEŻĄCZCE

Najnowszy środek

„Salo-Pichilin"

wynalazek aptekarza B. Konheima w Petersburgu, działa szybko i radykalnie, przez lekarzy jest uważany za środek racjonalny.

Działa również skutecznie w przypadkach ostrych, jako też i chronicznych i w przeciągu krótkiego czasu usuwa najuporczywsze wydzieliny.

Sposób użycia dołączony do każdego pudełka. Prawdziwy tylko w puszkach metalowych po rb. 1.— i rb. 1 kop. 80.

DO NABYCIA: W APTECE Maciejowskiego i Teplickiego w Warszawie, Leszczyńska 13. tel. 30-85.

Wysył. za zaliczen. Przesyłka podług taryfy pocztowej.

Pozostaje jeszcze

tylko na krótki czas w Łodzi przyjmuje zamówienia na kwiaty z drzazg drewnianych.

p. Lidja Poliakowa

Zielona 12.

Wejście przez frontowe drzwi.

Kuźnia

dobrze zaprowadzona, w połączeniu z warsztatem stelmachowskim, jest do wynajęcia lub do sprzedania przy ul. Lipowej 71, róg Andrzeja od 1 Kwietnia. Obejrzeć można między 2 a 4 po południu. Bliższe wiadomości u H. Neumana, Piotrkowska 89. 450—3

W tych dniach rozpocznie się **NOWY KURS** tańców i nowy kurs Mazura. Zapisy przyjm. we wtorki czwartki i soboty od 7-9 wiecz. w niedzielę od 2-4 po południu. Wólczańska 139. A. Szyke. 834—8

CYRK Stołeczny L. P. Truzzi

Targowy Rynek. Telefon 21-68

W sobotę dn. lutego 8 1913 r.

Wspaniałe galowe przedstawienie.

29-ty dzień walki międzynarodowego championatu walki francuskiej w 3-ch częściach. na benefis znakomitego atlety i walkarza izraelity Mojżesza Słuckiego przezwanego Samsonem XX wieku. Dziś walczą 3 pary: 1) **Krawacki** (Polska) — **Wayler** (Taganrog). 2) **Sabatier** (Francja — **Jerzy Strenge** champ. świata (Niemcy). Decydująca do rezultatu. 3) **Sobiewski** (Polska) — **Sarakiki** (Japonja).

Anons: W niedzielę dn. 9 lutego 2 wspaniałe przedstawienia, początek dziennego o godz. 3. pp. wieczorowego o godz. 8 i pół.

Towary

w dużych i małych partjach wszystkich gatunków, biżuterja **futra** i garderoba, oraz wszelkie inne przedmioty przyjmowane są jako zastaw **w Lombardzie**

D. Wałchowicza i Syna

Południowa 20.

Warsz. Akc. Tow. Pożyczkowe.

Lombard

Oddział I ul. Zachodnia № 31.
Oddział II ul. Pasaż Mayera № 11.

zawiadamia, że w miejscowej sali licytacyjnej przy ul. Zachodniej № 31 w dniu **5 Marca (20 Lutego) 1913 r.** i dni następnych odbywać się będzie

LICYTACJA

na sprzedaż zastawów (z obydwoch oddziałów) we właściwym czasie nie prolongowanych. Podczas trwania licytacji prolongata zastawów, na sprzedaż wystawionych, miejsca mieć nie będzie. Wykaz №№ zastawów, podlegających sprzedaży, będzie ogłoszony w gazecie „Rozwój"

8 najwyższych
odznaczeń w 1911 r.
75% -owa oszczędność prądu. Absolutnie nieczuła na wstrząśnienia do 4000 godz. jasnego świecenia.

Oryginalna Wolframówka z niełamiącym się drutem świetlnym jest najlepsza

GENERALNE przedstawicielstwo i skład: **Leon Endelman i Władysław Welt,** Warszawa, Przejazd 5. Przedst. na Łódź Zgierz, Tomaszów, Pabjanice i Kalisz: **Łódź, Pasa Meyera 5.** tel-20-76

Wystrzegać się naśladownictw. Na każdej lampce znajduje się napis „Original Wolfram"

WYSTAWA
Kraju Nadamurskiego
Na pamiątkę trzechsetlecia Panowania
DOMU ROMANOWYCH
od 15-go lipca do 15 września 1913 r.
w m. CHABAROWSKU.

NAUKOWO - KSZTAŁCĄCA ROLNICZA, HANDLOWO PRZEMYSŁOWA I ARTYSTYCZNA.

Przyjmowane są deklaracje zarówno miejscowych, jak i wystawców z Syberji, Rosji Europejskiej, pasu pogranicznego Wschodnio-Chińskiej dr. żel. jak również firm zagranicznych. Tym ostatnim wystawcom Ministerjum Skarbu po porozumieniu się z Ministerjum Handlu i Przemysłu dozwoliło przewóz eksponatów przez granicę bez opłaty cła, z warunkiem złożenia kaucji, równej wartości cła i podlegającej zwrotowi przy wywozie napowrót zagranicę (cyrkularz Dep. cel. 25 lutego 1912 roku za № 6835). Eksponaty będą przewożone na wystawę na wszystkich rosyjskich dr. żel. podług taryfy ulgowej (t. j. powrotny przewóz do st. pierwotnego naładowania eksponatów, zwierząt i przewodników, stosownie do przepisu — bezpłatnie). № 48 1912 r. Zbiór taryf, 22 marca 1912 r. № 2225. Takież same ulgi ofiaruje Flota Dobrowolna na linji Odesa—Władywostok—Mikołajewsk i porty Kamczatki. Miejsca dla eksponatów rozdzielane są w pawilonach wystawy i na jej terenie dla budowy własnych pomieszczeń podług umówionej taksy. Podania od osób pragnących wziąć udział w Wystawie będą przyjmowane do 1 marca 1913 r. st. st. pod adresem:

Chabarowsk, Główny Komitet Wystawy Kraju Nadamurskiego. r2575—8—1

Wydawnictwa Gebethnera i Wolffa
Powieści, wydane w r. 1912 i 1913.

Bielska Konstancja. Separatka. Powieść współczesna, z przedmową Gabryeli Zapolskiej 1.50
Koszutska Jahołkowska L. Z oddali. Romans . . . 1.85
Przybyszewski Stanisław. Mocny człowiek. Powieść . . 1.80
— Topiel. Dramat w 3-ch aktach, w pięknej kolor. okł. 1.20
— Wyzwolenie „Mocnego Człowieka", część druga . . 2.—
Żmijewska Eug. Młodzi. Powieść 1.60
— Jutro. Powieść. 1.80
Reymont Wł. St. Ave Patria 1.50
Wierzbiński Maciej. Pięść Marcina Wilczka 1.50
Gruszecki A. Królewiacy 1.80
Konczyński T. Zawrotne drogi. Powieść współczesna na tle dążeń kobiecych 1.60
Tokarzewski St. Katorżnicy. Obrazki syberyjskie . . 1.—
Dąbrowski Ign. Samotna 1.50
Lemański Jan. Zwierzyniec. Z kolorową okładką . . 1.50
Kraszewski J. I. *(B. Bolesławita).* Bezimienna. Powieść z końca XVIII wieku. Z 12 ilustracjami 2 tomy w jednym . . . . 1.—
Dumas Al. Towarzysze Jehudy. Powieść na tle spisków monarchistycznych z czasów konsulatu. Z 24 ilustracjami. 3 tomy w jednym 1.20

Do nabycia we wszystkich księgarniach.

Gwarancja zarobku 50 Rs. miesięcz.
Osoby zasługujące zaufania znajdą na cały rok przez nas gwarantowany zarobek, pracując u siebie w domu. Fachowe wykształ zbyteczne. Robotę zrobioną nabywamy. Prospekt na żądanie, załączając 7 k. markę.
TOWARZYSTWO MASZYN DO WIĄZANIA
THOMAS H. WHITTICK-KUNAU i Ko.
Petersburg, Newski 40/42. 319.

UWADZE CHORYCH!

Opinje wszelkich lekarzy zgadzają się na jedno, a mianowicie, że choroba zwana **Rzerzączką (tryprem)** jako umiejscowiona, leczy się tylko przez energicznie działające szprycowanie a zatem jeśli kto, to aby, na zawsze wyleczyć się z tej choroby, zaleca się użycie szprycowania **URETRYNEM,** I. Mozgowoja, który według świadectw i obserwacji, lekarskiej w klinikach jest istotnie pewnym środkiem w walce z rzerzączką tryprem, ostrą i chroniczną, oraz przy oplawach kobiecych. Do zupełnego wyleczenia potrzeba 2 do 4 flakonów. Cena flakonu 1 rb. 60 kop. bez przesyłki ekspedycja za zaliczeniem. Skład Główny Moskwa Balszaja Jakimianka, w domu Lebiediewa m. 15. Adres dla listów: Moskwa W-ny J. Mozgowoj. Reprezentant na Rosję Południową, Dom Handlowy „J. Hasławski", Odesa, Puszkinska 11

Sprzedaż we wszystkich aptekach i składach aptecznych w Moskwie w magazynie T-wa R. Kellera, i Spółki, K. Ermansa, G. Brunsa Matejsena, W. K. Ferrejna i w. innych składach i aptekach. r277-0

Pastylki tusolinowe

zapobiegają **chorobom płucnym** i leczą je, zarówno jak i katary, zapalenia oraz gruźlicę. **Pastylki tusolinowe** działają przeciw kataralnie i przeciw zapalnie. **Pastylki tusolinowe** wzmagają energję komórek organizmu w walce ich z pierwiastkami chorobotwórczemi. **Pastylki tusolinowe** pomagają wytwarzaniu się w organiźmie niezbędnych antytoksyn. **Pastylki tusolinowe** pobudzają odżywianie komórek i tkanek organizmu. **Pastylki tusolinowe** regulują trawienie, wzmagają utlenianie i odkażają tkankę płuc. **Pastylki tusolinowe** zyskały bardzo szerokie zastosowanie i przyniosły ulgę tysiącom cierpiących. Broszurki wysyłają się na pierwsze żądanie. Cena pudełka, zawierającego 60 pastylek rb. 3. Wysyłka za zaliczeniem. Skład główny: **Medyczno -Farmaceutyczne Towarzystwo,** St. Petersburg, Artyleryjska № 2, Oddz. № 0.43. Sprzedaż we wszystkich aptekach i składach aptecznych. r288—0—1

Warszawska Fabryka
Cukrów, Czekolady i wyrobów waflowych
Władysław Buczkowski i S-ka
w Warszawie, **Wronia 23a,** Tel. 144-81.
poleca swoje udoskonalone wyroby.
Żądać wszędzie.

PURGEN
IDEALNY
ŚRODEK PRZECZYSZCZAJĄCY
DLA DOROSŁYCH I DZIECI

bezwartściową imitację i falsyfikaty zawierają te wszystkie pudełka, które nie są zaopatrzone w niebieską banderolę z rosyjskim napisem oraz u dołu pokryciu pudełka nie mają zamieszczonej firmy: Dr. Bayer és Társa. Budapest
Pudełko 65 Kop., we wszystkich aptekach. 67144—0—0

Specjalista chorób wenerycznych, skórnych i dróg moczowych

D-r S. KANTOR,

Piotrkowska № 144, róg Ewangelickiej
Telefon 19-41.

Gabinet Roentgenowski (Prześwietlenie i fotografowanie wnętrzności ciała promieniami Röntgena), Swiatłoleczniczy (choroby skóry i włosów) i Laboratorjum lekarsko-kosmetyczne. . Badanie krwi na Syfilis i leczenie Salvarsanem (Ehrlich-Hata 606.) Gabinet elektroterapeutyczny (Masaż wibracyjny i pneumatyczny podług prof. Zabłudowskiego — niemoc płciowa). Godziny przyjęcia: 8—2 rano i 5—9 pp. Dla pań osobna poczekalnia. r2521—0—1

E. FUKS Gabinet Dentystyczny
Łódź, Benedykta 2 (d.p.Rozenblatta)

Były główny asystent nadwornego lekarza dentysty Engla w Berlinie
Po dziesięcioletniej praktyce zagranicą (Berlin, Londyn, N-Jork, Filadelfia) osiedlił się w naszem mieście. Bezbolesne traktowanie zębów, podług specjalnych metod i przy zastosowaniu specjalnych aparatów. Wyjęcie zębów za pomocą aparatu gazowego bez najmniejszego bólu. Złote porcelanowe plomby. Sztuczne zęby z podniebieniem i bez (ze złota i porcelany.) **Porcelanowe korony i mosty.** Prostowanie krzywych zębów i wysunięte szczęki przy pomocy specjalnych regulatorów. Umacnianie luźnych zębów promieniami Roentgena. Leczenie zapuszczonych chorób zębów i jamy ustnej specjalnymi promieniami elektrycznymi (ultra fioletowe i inne). Leczenie złamanych szczęk i dorabianie brakujących części twarzy (sztuczne nosy, uszy, wargi, miękkie podniebienie i t. p.)

MORITZ HILLE-DREZNO
G. m. b. H. Löbtau.
buduje udoskonalone **MOTORY**
gazowe, benzynowe, naftowe-ropowe, instalacje
na gaz ssany
oraz motory ropowe syst
Diesela.

Reprezentant: G. Praszkier, inżynier,
Łódź, Widzewska 38.
Telefon 21-31.
r2898—24—1

Masażystka
M. Margulies
mieszka obecnie
Piotrkowska Nr. 92.
lewa oficyna 4-te wejście
Masaż ogólny i kosmetyczny, radykalne usuwanie wągrów i brodawek.
Manicure, pielęgnowanie włosów i skóry.
Przyjmuje, od 4-ej do 7-mej wiecz:
Poszukiwane są uczenice 714—8

W najlepszej i najspokojniejszej części miasta Zitta położona

Pańska Willa

z pięknie urządzonym ogrodem, zawierająca 14 pokoiów, kuchnia, ze wszystkiemi wygodami, kąpiel, dużemi strychowemi piwnicznemi pomieszczeniami i t. p. jest natychmiast do sprzedania w cenie wartości. Bliższe wiadomości udziela ARCHITEKT HEINR. ZIEGER, ZITTAU i Sa. (Niemcy) 1804—0

„ODEON"

:: :: **Dyr. S. Sliwiński.** :: ::

Od Soboty do Poniedziałku 10 Lutego 1913 r.

Sensacja! Operetka w kinematografie **Sensacja!**

Wesoła Wdòwka

Głośna operetka w 3-ch akt. muzyka **Franza Lehara.** W głównej roli Barona Ziki znakomity **Gerardi.**

ZDRADZIECKI POCAŁUNEK komedja-farsa z ulub. publ. **Princem.**

TYGODNIK GOUMONTA i wiele innych obrazów.

NAD PROGRAM

W sobotę, i poniedziałek. Znakomita komedja — satyra w 3-ch akt. nap. **Piętr Wolf.**

„TAJEMNICA PUBLICZNA"

Uwaga: We wtorek, środę, czwartek i piątek od 4 do 5 pp. przedstawienie dla młodzieży

Nowy sextet koncertowy.

TEATR „OAZA" TEATR

róg Głównej i Piotrkowskiej

Dziś, jutro i pojutrze wielki niebywały program! Między innemi demonstrowany będzie wstrząsający dramat w 3 częściach

Zmartwychwstały nieboszczyk

w wykonaniu słynnych artystów sceny królewskiej w Paryżu. Dramat, obfitujący w szereg wstrząsających momentów, wywiera na widzu potężne wrażenie.

Nad program. **40 Czarnych djabłów** arcyzabawna komedja, wywołująca bezustanny śmiech. **Nad program.**

Ceny miejsc popularne od 17 do 50 kop, uczniowie 15 kop. Zmiana programu we wtorki i soboty.

Teatr LUNA

Powodzenie jakim się cieszą

Przestawienia dla dzieci

w naszym teatrze, pozwala nam od poniedziałku urządzać wymienione przedstawienia 5 razy tygodniowo w poniedziałki, wtorki środy, czwartki i piątki po jednem przedstawieniu. Kasa otwarta na te przedstawienia od 2 i pół. do 3 i pół. po poł. Koniec przedstawienia o godź. 5-ej.

Ceny miejsc 5 i 10 kop. dla dorosłych 10 i 20 kop.

Zmiana programu co poniedziałek.

Od poniedziałku wyborowy program.

D-r. Eugenja

Kerer-Gerszuni

Choroby kobiece.

Piotrkowska № 121 Telef. 18-07

przyjmuje od 3 do 6 po p. W niedziele od godziny 9 do 12 rano.

Pierwsza Lecznica Lekarzy Specjalistów

dla przychodzących chorych

45. Piotrkowska 45 (róg Zielonej).

Wewnętrzne i nerwowe **Dr. I. Szwarcwasser** od 10 — 11 i 4 i pół.—5 i pół. w niedzielę od 10—11.
Choroby skórne i weneryczne **Dr. L. Prybulski** W niedz., wtor., czwartki, piątki od 1—2. Poniedziałek, środa, sobota od 8—9 wiecz.
Choroby dzieci **Dr. I. Lipszyc.** Codziennie od 1—2 pp. Choroby chirurgiczne **Dr. M. Kantor.** Codziennie od 2—3. Choroby kobiece **Dr. M. Papierny.** Codziennie od 3—4. Choroby oczu **Dr. B. Donchin** Poniedziałek, wtorek, środa, czwartek od 9—10 rano. Niedziela, piątek, sobota od 1—2 po południu. Choroby nosa, uszu i gardła **Dr. C. Blum.** Poniedziałek, wtorek, środa, czwartek od 1—2. Piątek, sobota, niedziela od 9—10 rano.

Analizy krwi, wydzielin moczu. Badanie mamek.

Porada dla niezamożnych kop. 50

Doktór

Bronisław Handelsman

powrócił i mieszka na Mikołajewskiej Nr. 31. Godziny przyjęć dla chorych i cierpieniami żołądka, kiszek i wątroby od 8—9 ½ rano i od 3—5 po poł. 810—3

Dr. L. Prybulski

POŁUDNIOWA № 2.

Telefon 18-59

Choroby skórne, włosów, (kosmetyka lekarska) weneryczne, moczopłciowe i niemocy płciowej. Leczenie syphilisu Salvarsanem „Erlich-Hata 606 i 914." wśródżylnie.

Leczenie elektrycznością i masażem wibracyjnym.

Przyjmuje: chorych od 8—1 rano i od 4—9 po poł., panie od 5—6 po poł.

Dla pań osobna poczekalnia.

Dr. E. Szyldkret

Akuszerya i choroby kobiece

Zachodnia 36 m. 7 telef. 19-51

także wejści z Piotrkowskiej 3 (Hotel Polski)

Godz. przyj. 10½—12 rano 4½—7 w.

Doktór

B. Donchin

specjalista

chorób oczu

69. Piotrkowska 69.

Telefon 28-39.

Lecznica ze stałemi łóżkami.

Godziny przyjęć w ambulatorjum od 10—12 i od 4—7 po poł

Przyjmuje chorych na stałe

Dr. Bogusławski

b. ordynator szpitala S-go Ducha w Warszawie przeniósł się z Warszawy do Łodzi **choroby kobiece** przyjmuje od 4 do 6 po południu

Przejazd № 30.

ŻĄDAJCIE BEZWARUNKOWO AMERYKAŃSKIEJ OWSIANKI HERCULO ГЕРКУЛЕСЪ

W PUDEŁKACH.

TYLKO WÓWCZAS OTRZYMACIE NAJLEPSZĄ W ŚWIECIE OWSIANKĘ.

Wystrzegać się podrabiań szkodliwych dla zdrowia!!!

ŁADNE MIESZKANIA

2, 3. 4 pokoji z kuchniami, sklepy do wynajęcia od zaraz lub od 1-go Kwietnia. Mieszkania ze wszelkiemi wygodami, wannami, elektrycznem oświetleniem. W tymże domu znajduje się oddział pocztowy. Rzgowska 7 — Rynek Gajera, Wiadomość u gospodarza od 12-ej po poł.; tamże obszerna piwnica z 5 pokoi z elektrycznem oświetleniem odpowiednia dla piekarni. r349—36

Inżynier R. Puciata

BUDOWNICZY

i technik ubezpieczeń.

Wykonywa wszelkie projekty plany sporządza i szacunki budowli i prowadzi dozór budowlany tak w Łodzi jako też w innych miejscowościach. Biuro w Łodzi—Konstantynowska 47 w Warszawie—Nowomiejska 9 1050—5—1

Dr. B. Rejt

SREDNIA № 5.

Sp. choroby skórne, włosów, weneryczne, moczopłciowe i kosmetyka lekarska. Leczenie syphilisu Salvarsanem Ehrlich-Hata „606" i „914" (wśródżylnie). Leczenie elektrycznością (elektroliza) i masażem wibracyjnym. Przyjmuje od 9—1 i od 4—8, w niedziele od 9—2 po południu. Dla pań osobna poczekalnia.

Dr. Franciszek Koziołkiewicz

(seni^o^r)

mieszka obecnie na ul. **Przejazd 8,** front, I piętr. Tel. **17-14**

Godziny przyjęć od 9 i pół do 11 rano i od 6—8 wiecz.

Dr. S. Sznitkind

ul. Srednia nr. 2.

Specjalność: choroby skórne, weneryczne, moczopłciowe, włosów i kosmetykę lekarską. Przyjmuje od 8½, do 2, od 4-ej do 9, damy od 4 do 6.

Thiotymina

Aptekarza J. Humblet

(w Noworadomsku, gub. Piotrkowska)

Zatw. przez Urząd Lekar. Peterab. za № 6816.

Zalecany przez pp. Lekarzy z niezawodnym skutkiem jako środek znakomity w przypadkach chorób dróg oddechowych jak: katar krtani, katar oskrzeli katary płuc, kaszel. Pobudza łaknienie, wzmacnia organy trawienia, a tem samem przyczynia się do ogólnego polepszenia stanu chorego. Sposób użycia przy każdym flakonie. Żądać we wszystkich aptekach i składach aptecznych. 52

Dr. L. Klaczkin

Konstantynowska 11.

Syphilis, skórne, weneryczne, choroby dróg moczowych.

Przyjmuje od 8—1 rano i od 5—8 wiecz. Dla pań od 4—5 po południu

Dr. Leyberg

Weneryczne, płciowe i skóry od 10—1, 6—8. Niedziele i święta od 8—1.

Dla Pań—5, poczekalnia oddzielna.

Krótka 5, tel. 26-50

Lekarz-weterynarji Szymon Wolman

Piotrkowska 145. Tel. 29-00

Porady w zakres lecznictwa wchodzące, szczepionki djagnostyczne ekspertyzy.

Dr. med. Z. Golc

choroby skórne i wener.

ul. Mikołajewska № 18

Telefonu № 2060.

Godz. przyjęć od 9 do 12 i od 4 i pół do 7 i pół w., w Niedziele i święta od 9 do 12 i pół. r376 0

Choroby skórne, weneryczne i niemoc płciową.

Dr. Lewkowicz

Przy syphilisie stosowanie prep. „606" i „914" Leczenie elektrycznością i masażem wibracyjnym.

Konstantynowska 12 obok teatru Selina.

od 9—1 i od 6—8. dla pań od 5—6 w niedziele od 9 do 3. 2701—0

Lecznica

D-ra A. Steinberga

Benedykta № 3 telefon **22-52.**

Oddziały: Ortopedyczny, Roentgenologiczny, Swiatło-leczniczy i elektryczny,

Skrzywienia kręgosłupa, choroby kości, mięśni, choroby nerwowe etc. (Godziny przyjęć 10—12 i od 4—7)

Doktór med.

Bolesław Kon

Choroby uszu, nosa, gardła i chirurgiczne

ul. Piotrkowska 56.

Przyjmuje do 11 rano i od 4—7 pp 310—1—0

Dr. med. W. KOTZIN

ul. Piotrkowska № 71.

Choroby serca i płuc

przyjmuje od 10—11 po poł. od 4—5

Telefonu nr. 21-19.

CASINO

Od dziś do Poniedziałku 10 lutego włącznie: **Między innemi**

M-me Butterfly - Mimoza

Wybitna tragedja w 3 aktach.
W głównej roli

SAHARET

a) **W kraju „Wschodzącego słońca"** b) **Straszne rozstanie.** c) **Śmierć-odkupieniem.**

Sam djabeł głowę straci
Wyborna komedja.

— **Orkiestra koncertowa „Sextet"** —

Woźniak i S-wie Sosnowiec
ODLEWNIA STALI

wykonywa w swoich znacznie powiększonych zakładach wszelkiego rodzaju

Odlewy stylowe (fasonowe)

zarówno w gatunkach zwyczajnej stali zlewnej jak i niklowej i chromowej. Referencje pierwszorzędne.

Reprezentant:
Maurycy Praszkier, Łódź
180—10 **ul. Przejazd № 30.**

Niniejszem mam zaszczyt zawiadomić Sz. P. P., że
otworzyłem

Skład wędlin

z Salą do spożywania gorących wędlin na miejscu, przy ulicy Piotrkowskiej № 71, vis a vis Pasażu Mayera.

Z poważaniem
Jan Kijak.

Telefony Piotrkowska 30—17 i Widzewska 27—02. 457—12

Wystrzegać się falsyfikatów!

Wobec ujawnienia w handlu podrobionej zaprawy do podług, powszechnie znanej ze swej doskonałości p. n. **„Jaśniej Słońca"**, uprasza się Szanowne Gospodynie o zwracanie bacznej uwagi przy kupnie „Jaśniej Słońca", aby wewnątrz pudełka znajdowała się zatwierdzona przez Depart. Handlu i Przem. za № 14876 marka fabryczna, pg. wzoru obok umieszczonego. Bez tej marki fabrycznej, odrzucać jako podrobiony i bezwartościowy towar.

Fałszerze pociągnięci będą do odpowiedzialności sądowej.

Przedstawiciel: **D. Markus, Łódź,** Piotrkowska № 115, telef. 21-79. r377—10—1

Konkurencja!

Największy wybór męskiego, damskiego i dziecinnego obuwia, z najlepszych zagranicznych skór najnowszych fasonów, jak również obuwia zimowego po cenach najniższych.
Kalosze sprzedaje po cenach fabrycznych.

Proszę się przekonać!
A. I RZESZKOWSKI
2634—100 Nowomiejska № 6.

Gdzie?
Ubrać można się najlepiej i najtaniej
tylko u M. Muszkata

Magazyn męskich ubiorów.

12. Piotrkowska 12.

Eleganckie fraki i smokingi do wypożyczenia. r432—3

MAGAZYN SUKIEN
„La Saison"

poleca nowości paryskie na suknie rautowe, balowe, wizytowe, i wytworne przybrania.

Wyprawy ślubne wykonywa się z własnych i powierzonych materjałów.

„La Saison" 2786—40
ul. Andrzeja Nr. 11 II-gie piętro, front.

Zatwierdzone przez ministerjum handlu i przemysłu

Kursy techniczne

prof. M. N. Bezłowa w Rydze, ul. Stołbowaja 91.
Technicum dla płci obojga.

Na kursach są oddziały: mechaniczny. elektrotechniczny, budowlany, inżynierski i gieometryczny. Na kursy przyjmuje się osoby od 16-tu lat, które ukończyły szkołę miejską, lub conajmniej 3 klasy średniego zakładu naukowego. Kurs półroczny 50 rb. programy wysyła się po otrzymaniu 7-io kop. marki. Przyjmowanie w styczniu i sierpniu. Na ostatni kurs wstąpiło z górą 150 osób. r436-3

DRZEWO OPAŁOWE,

sosnowe, suche całemi wagonami f-co Stacja Łódź-Karolew lub Łódź-Chojny, po 16 kop. za pud, detalicznie zaś po 19 kop. za pud, sprzedaje na przy placu ul. Pańskiej 92, **Dom Handlowy Maks Jakubowicz.** Telefon № 881. r464—10—1
Uwaga: Sięg 3-3-1½ łokci, waży 50 pud. i wynosi 8 rubli.

Nowootworzona pierwszorzędna

Szkoła Tańców

znanego dyplomowanego nauczyciela
Henryka Hendrykowskiego
ul. Pasaż Szulca № 2.

Rozpoczynam **nowy kurs tańców** i podejmuję się każdego bez względu na zdolności, wyuczyć w ciągu miesiąca wszystkich najnowszych i starych tańców. Sala urządzona z wielkim komfortem według ostatnich wymagań techniki i hygjeny. Zapisy i informacje codziennie od 7—11 wieczorem.

UWAGA! Lekcje zbiorowe odbywają się w Niedziele i święta od godz. 2 i pół do 7 po południu i od 7—12 wieczorem. r4128—4—0

Parlez vous Français?

Prenumerujcie czasopismo illustr. **„Le Français"** journal amusant et instructif z polskiemi słówkami. Wychodzi 1 i 15 każdego miesiąca. Łatwy i przyjemny sposób odświeżenia znajomości francuskiego języka i udoskonalenia się w nim. Rocznie Rb. 3, kw. 90 kop. Prenumeratę przyjmują wszystkie księgarnie. r458—3

Pończochy i skarpetki

POLECA
pracownia wyrobów pończoszniczych.
JULJI MACHER. Nawrot 4.

KURSA stenografji i pisania na maszynach I. Sekułowicza w Warszawie, Marszałkowska 74, nauczają zamiejscowych listownie biegle stenografować. Prospekty barmo. Po ukończeniu świadectwo. r430—13—1

Ogłoszenia drobne.

A.A.A.A! Odznaczona medalem złotym szkoła kroju i szycia Apolonji Kopydłowskiej, dyplomowanej uczenicy paryskiej akademji kroju. Wydaje patenty i dyplomy z prawami. Nauka gruntowna i prędka. Nauka mierzenia, modelowania i pasowania. **Cały kurs kroju wieczorny tylko 10 rubli,** zapisy uczenic codziennie. Sprzedaż form papierowych. Przyjmuje się suknie i kostjumy do krajania, pasowania i szycia. Piotrkowska 115. 891—1

A. Wyjeżdżając, muszę zaraz rozsprzedać różne meble z pięciu pokojów za bezcen. Nowo-Cegielniana 6—7, front. 850—10

A. Meble z 4-ch pokojów sprzedam za bezcen. Południowa 24—14. 889—3

Brucha Pańska zgubiła paszport, wydany przez łódzki Magistrat, dnia 24 marca 1910 roku. Znalazca zechce go oddać do kancelarji policmajstra. 859—3

Do wynajęcia piekarnia, mieszkanie i sklep w najlepszym porządku. Zimmera № 9. Bałuty. Wiadomość: u gospodarza. 836—3

Do sprzedania duży wyżeł bronzowy, do polowania. Srednia 5 m. 8. 863—3

Filja piekarska zaraz do sprzedania. Widzewska 158. 883—3

Freblanka nauczycielka, poszukuje lekcji w godzinach po południowych, Długa 123 m. 5. 884—2

Józef Pański zgubił paszport, wydany przez łódzki Magistrat, dnia 24 marca 1910 roku na № 1516. Znalazca zechce go oddać do kancelarji policmajstra. 857—3

Maszyny do szycia mało używane sprzedam bardzo tanio. Widzewska 119—14. 890—1

Meble żelazne, materace, wyżymaczki, naczynia aluminjowe, kuchenne. Ceny najniższe na raty Chodkowski Lenk Mikołajewska 25, Brzezińska 5. 894—3

Ogrodnik, znający dobrze swój fach poszukuje posady. Konstantynów, gub. piotrkowska, ogrodnik Bugalski. 861—3

Okazyjnie do sprzedania nowy duży gramofon dwu sprężynowy i 10 płyt. Zarzewska 64 m. 24. 865—3

Prośby, sprawy karne, apelacje, kasacje, kontrakty, korespondencje różnego rodzaju do instytucji rządowych i prywatnych. Dawid Maków Widzewska 36, 2627—1

Pianina nowe, używane gramofony, płyty. Ceny najniższe, na raty. Chodkowski Mikołajewska 25. 895-3

Potrzebna sklepowa z kaucją rb. 100 do sprzedaży drobnych artykułów. Wiadomość w Redakcji.

Pokój do wynajęcia dla kawalerów, z oddzielnem wejściem, wiadomość w Redakcji. 849—2

Rutynowany buchalter, z wyższem wykształceniem handlowem, ze znajomością miejscowych języków, poszukuje **w Łodzi lub Pabjanicach** odpowiedniej posady w fabryce, lub interesie handlowym. Łaskawe oferty adresować prosi: Łódź, Zachodnia 37, Administracja „N. Kurjera Łódzkiego" dla **„Buchaltera W. Z."**

Resorka parokonna, z długiemi siedzeniami, mało używana do sprzedania. Staro-Zarzewska 187 m. 3. 872—3

Sprzedam z powodu wyjazdu dobry interes, dający czystego zysku 30 rbl. tygodniowo. Oferty pod „M. W." proszę składać w Kurjerze". 866-3

Sklep kolonialno-dystrybucyjny do sprzedania. Komorne tanie, przeszło 200 rb. Wiadomość: Zielona № 13, u portjera. 871—3

Sklep do sprzedania zaraz, z powodu choroby. Ul. Krucza № 4. 869-3

Szafy rozbierane do rzeczy, z suchego drzewa sprzedam tanio. Ul. Rybna 13, polski stolarz. 893-1

Wszelkie prośby pisze A. Gawurin, Stare miasto, ul., Aleksandryjska 20. 598—30

Zdolny i trzeźwy tokarz na drobne armatury metalowe, pracujący na rewolwerówce, potrzebny na prowincji. Tylko tacy, którzy reflektują na stałą posadę, zechcą podać swoje szczegółowe oferty z oznaczeniem warunków, do Biura Ogłoszeń L. i E. Metzl i S-ka, Łódź, Piotrkowska 102 pod „W. B. 100." — r462—3

Zdolny buchalter poszukuje zajęcia na godziny. Sporządza bilanse, zaprowadza księgi. Oferty dla „Buchaltera" B. K. F. w administracji. 747—3

Zakład fryzjerski, egzystujący 14 lat, do sprzedania. Przędzalniana 37. A. 786—3

Z powodu wyjazdu, sprzedam zaraz urządzenie jednego pokoju i kuchni, Łódź, Mikołajewska 29 m. 31, stróż wskaże. 856—10

Zaginął młody 5-cio miesięczny wyżeł, biały, nakrapiany, uszy czarne, łata czarna na tyle. Odprowadzić za dużem wynagrodzeniem na ul. Rozwadowską 19. Bronisław Wieluński. 881—2

Zaginął pies czarny, średniego wzrostu, z długą szerścią, nogi podpalane, uszy długie, wabi się „Ciboło" Odprowadzić za wynagrodzeniem rb. 5 — do właściciela domu, Bajbus, Zawadzka 6. 858—3

Zaginęła książeczka legitymacyjna, wydana z magistratu m. Łodzi na imię Józefy Relskiej. 860—3

Zaginął paszport, wydany z gm. Piaskowice, pow. łęczyckiego, gub. kaliskiej, na imię Władysława Rutkowskiego. 873—3

Zaginął paszport, wydany z gm. Zelgoszcz, pow. tureckiego, gub. kaliskiej, na imię Antoniny Sujeckiej.

Zaginęła karta od paszportu, wydana z fabryki Karola Buhle, na imię Władysława Krzyżanowskiego. 887—1

RESTAURACJA

istniejąca od 5 lat pod firmą „Cukier" na ulicy Nowomiejskiej № 11 przeniesiona została na ul. Nowomiejską № 28. Upraszam Sz. Publiczność, o zwrócenie uwagi na powyższe i o odwiedzenie mojej restauracji. 886—1—1

Wydawca: **Antoni Książek** W drukarni St. Książka, Zachodnia 37 Redaktor: **Jan Garlikowski**